Nr. 187. **Piątek, 17 Sierpnia 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

5. Biuletyn.

Przebieg słabości Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Gabryeli jest bardzo zadawalający. Ciepłota ciała spada powoli ale stale i wynosiła dzisiaj rano 37·1, puls jest dość silny i regularny i uderza 98 razy.

Sen jest spokojny i pokrzepiający, apetyt dobry.

Preszburg, 13 sierpnia 1894, godzina 9 rano.

Dr. Kovacs m. p.

6. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Gabryeli jest wcale zadowalający. Gorączka bardzo mierna, ciepłota ciała 36·9 i 38. Puls jest należycie silny i uderza 90 do 100 razy. Sen bardzo dobry toż samo i apetyt.

Preszburg, 14 sierpnia 1894, godzina 10 rano.

Dr. Kovacs m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 7 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej wiceprezydentowi węgierskiej Izby magnatów, hrabiemu Tiborowi Károlyi'emu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej oficyałowi przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie, Franciszkowi Ksaweremu Turowiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter przełożonego urzędów pomocniczych.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela fachowego przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, Tadeusza Rybkowskiego, rzeczywistym nauczycielem tego zakładu.

Ogłoszenie.

Ustne egzamina dojrzałości w terminie jesiennym rozpoczną się:

1. W gimnazyum Akademickiem we Lwowie egzamina całe i poprawcze dnia 21 września 1894.
2. W gimnazyum II we Lwowie egzamina całe i poprawcze d. 17 września 1894.
3. W gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie egzamina całe i poprawcze dnia 21 września 1894.
4. W gimnazyum IV we Lwowie egzamina poprawcze dnia 17 września 1894.
5. W szkole realnej we Lwowie egzamina całe i poprawcze d. 24 września 1894.
6. W gimnazyum św. Anny w Krakowie egzamina całe i poprawcze dnia 22 września 1894.
7. W gimnazyum św. Jacka w Krakowie egzamina poprawcze dnia 20 września 1894.
8. W gimnazyum III w Krakowie egzamina poprawcze dnia 21 września 1894.
9. W szkole realnej w Krakowie egzamina całe i poprawcze d. 28 września 1894.

Abituryenci szkół średnich lwowskich i krakowskich, przeznaczeni do egzaminów poprawczych, zgłosić się mają przynajmniej trzy dni przed podanym powyżej terminem w dyrekcyi tego zakładu, w którym przed feryami poddawali się egzaminowi dojrzałości; abituryenci zaś innych szkół średnich przeznaczeni do egzaminów poprawczych, mają się zgłosić w tym samym czasie w dyrekcyi jednej ze szkół lwowskich lub krakowskich.

Abituryenci, którym pozwolono przystąpić po feryach do całego egzaminu dojrzałości, winni zgłosić się do dyrekcyi tej szkoły średniej, w której pozwolono im składać egzamin przynajmniej na ośm dni przed oznaczonym powyżej terminem.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Zapomoga Monarsza.

Od 1 listopada b. r. nadaną zostanie jedna zapomoga fundacyi Franciszka Józefa i Elżbiety w sumie rocznej 310 zł. przeznaczona dla tych byłych i niezdolnych obecnie do pracy wychowanek, które się kształciły w c. k. cywilnym pensyonacie żeńskim w Wiedniu.

Ubiegające się o tę zapomogę mają wnieść wystosowane do Jego Ces. Mości podanie i zaopatrzyć je w następujące dokumenta:

1) w świadectwo chrztu;

2) w świadectwo ukończenia nauk c. k. cywilnego pensyonatu żeńskiego w Wiedniu;

3) w wiarogodne świadectwo z dziesięcioletniej przynajmniej działalności w zawodzie nauczycielskim i pedagogicznym;

4) w świadectwo dwóch lekarzy (z których jeden musi zajmować posadę publiczną) stwierdzające fizyczną nieudolność kompetentki do dalszego wykonywania zawodu nauczycielskiego i pedagogicznego, wreszcie

5) w świadectwo ubóstwa i moralności wystawione przez urzędy gminny i parafialny.

Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 30 września 1894 do ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyż. funduszów (*K. und k. General - Direction der A. h. Fonds, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, wniesione później, lub też niezaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

Z ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najw. prywatnych i familijnych funduszów.

Lwów, 16 sierpnia.

Ostatnia podróż prezesa gabinetu bułgarskiego Stoiłowa i ministra wojny Petrowa po południowej i niektórych okręgach północnej Bułgaryi, przyczyniła się niemało do rozświetlenia w różnych kierunkach położenia wewnętrznego i dostarczyła niejednej cennej wskazówki dla zrozumienia istotnego stanu rzeczy w kraju. Wbrew obiegającym pogłoskom o silnie nurtujących antidynastycznych i russofilskich prądach, ludność wszędzie objawiała głośno swoje gorące uczucia dla panującego księcia i jego domu, a w przemówieniach przewodników różnych deputacyj odbrzmiewało aż nadto zrozumiałe życzenie utrzymania nadal dotychczasowego kierunku politycznego, o ile on dąży do rozwoju i wzmocnienia zupełnej niezawisłości Bułgaryi. Ministrowie ze swojej strony spieszyli z zapewnieniami, któremi starali się zadać kłam wersyom o istnieniu w ogóle kwestyi dynastycznej i o różnicy zapatrywań w łonie rządu na żywotne sprawy kraju.

Równocześnie z temi enuncyacyami prasa bułgarska poruszyła kwestyę dynastyczną do czego dało jej głównie impuls umieszczone w pewnym dzienniku rossyjskim oświadczenie jednego z rzekomych przewódców stronnictwa Cankowistów, w którem uderzono gwałtownie na księcia Ferdynanda, nazywając go intruzem i domagając się zmiany tronu. Otóż przy tej sposobności pokazało się, że w Bułgaryi nie ma ani jednego stronnictwa, któreby nie uznawało zupełnie i bez zastrzeżeń dzisiejszego stanu rzeczy, t. j. narodowej niezawisłości i panującej dynastyi. W tym duchu przemówił nawet główny organ Cankowistów, podnosząc jak najdobitniej że o wszystko można się spierać, tylko nie o kwestyę dynastyczną, bo tę należy uważać za ostatecznie załatwioną. Wszystkie zresztą organa protestują przeciw stanowisku zajętemu przez przebywających w Rossyi emigrantów

---

29)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów."

(Ciąg dalszy).

VII.

— Czy mogę wejść, sir?

Na moją twierdzącą odpowiedź, drzwi pokoju, w którym zamknięty od rana, pisałem ważne listy, otwarły się i wszedł Jerry.

Ex-Steward zmienił się bardzo na korzyść. — Życie na stałym gruncie, nawet w afrykańskim klimacie, służyło mu widocznie lepiej, niż ciągłe morskie podróże. — Zmężniał, pociemniał na twarzy, zapuścił krótką, kręconą bródkę, a sympatyczne jego oczy nabrały blasku i pewności siebie. Jednym słowem wyprzystojniał, w tym samym stosunku w jakim Ulla zbrzydła.

Spojrzawszy na niego, poznałem, że z czemś niezwykłem przychodzi. W ręku trzymał otwartą kopertę, która drżała, jak gdyby na nią dmuchał:

— Co tam takiego, Jerry! zagadnąłem. — Masz mi coś do powiedzenia?

— Tak, sir. Coś bardzo ważnego.

— Więc siadaj.

Usłuchał; ale minęła jeszcze dobra chwila nim wreszcie przemówił.

— Sir! Wczorajszym parowcem otrzymałem list z domu: Mój ojciec chrzestny umarł i zapisał mi sześćset funtów. Nie liczyłem wcale na żaden po nim spadek. To duże pieniądze dla mnie

— Z całego serca ci ich winszuję. I cóż zamierzasz z niemi uczynić?

— Otóż to, sir. — Tu Jerry spuścił oczy i zaczął obracać w palcach kopertę. Ja sir, chciałbym wrócić do Anglii.

I jakby w obawie, abym mu nie przerwał, nim całą myśl swoją wypowie, mówił dalej bardzo prędko.

— Mnie sir, to wielki wstyd, że panu, który jest dla mnie tak dobry, zawód zrobię i na czas jakiś bez Clarka pana zostawię. Ale ja, sir, natychmiast z Anglii zastępcę na mój koszt wyślę i postaram się, aby to był uczciwy i zdolny chłopiec... A dla pana, na całe życie....

— Nie o to idzie mój kochany — rzekłem. — Lecz czy dla ciebie samego nie byłoby korzystniej pozostać tu jeszcze z rok lub dwa; obeznać się lepiej z handlem, a potem na własną rękę małą faktoryjkę założyć.... Z takim kapitalikiem jak to, w Anglii nie wiele zrobisz; podczas gdy tu z rozwagą i świadomością działając, mógłbyś dojść do majątku.

— To prawda, sir, sam sobie to już mówiłem. — Ale....

Urwał znów, mocno zmieszany.

— Ale co?

Spojrzał na mnie dziwnie jakoś.

— Sir — rzekł z wielkiem przejęciem — czy nie uważasz że miss Ulla ma się z każdym dniem gorzej, i umrzeć tu może.

Istotnie zdrowie biednej dziewczyny znajdowało się w opłakanym stanie. Febry i nostalgia wyczerpywały ją zupełnie. W przerwach pomiędzy paroksyzmami, które bywały coraz częstsze, snuła się po domu jak senna, z obwisłemi rękoma, lub siadywała bezczynnie, wpatrzona w jeden punkt, nieczuła nawet na pieszczoty Hildy; to znów rwała się z gorączkowym zapałem do pracy, rozpaczając, że je darmo chleb swoich kochanych państwa, doznając niby raptownego polepszenia, pełna nadziei, że się w końcu zaaklimatyzowała, po to, aby wkrótce w tem większą popaść apatyę. Pani Karina ze swojej strony łamała ręce, wyrzucając sobie odpowiedzialność za to młode, marnujące się życie.

— Nie powinniśmy byli zabierać jej Gabryelu — mówiła do męża ze łzami w oczach. Jeżeli Ulla tu umrze, nie daruję sobie tego nigdy. Będzie mi się zawsze zdawało, że nie błogosławieństwo boże spadnie za to na naszą Hildę, bo to przecież dla niej tylko poświęciliśmy tę biedaczkę.

Nie poświęcaliście jej państwo wcale — zauważyłem, będąc obecnym tej rozmowie. — O ile wiem, Ulla sama koniecznie napierała się jechać, a w obec tego, że na to samo ryzyko co ona narażone było wasze własne dziecko, i wy sami, mowy o żadnej odpowiedzialności być nie może.

Ale daremnemi były moje przełożenia; bo i Don Oskar do pewnego stopnia dzielił skrupuły żony; i troska o Ullę stawała się coraz posępniejszą chmurą na domowem niebie moich przyjaciół.

To też usłyszawszy teraz słowa Jerryego zwróciłem się żywo ku niemu.

— Nie przeczę, mój chłopcze, że jest z nią wcale nie dobrze. Ale dlaczego wspominasz o tem?

— Dlatego sir, że pragnę się z nią ożenić i wywieść ją ztąd.

Byłem na wpół przygotowany na to oświadczenie; lecz sposób, w jaki je wypowiedział, prosty, a odsłaniający całą głębię jego naiwnej miłości, wzruszył mnie.

On tymczasem mówił dalej, z tą samą prostotą i uczuciem.

— Ja wiem to dobrze, sir, że ona nie dba o mnie; a przynajmniej nie tyle, ile bym mógł pragnąć; ale mnie droższą jest nad wszystko w świecie, i postanowiłem sobie ratować ją bądź co bądź. Nieraz, sir, stojąc w *shop'ie* (sklepie) myślałem, że mi serce pęknie, gdym sobie obliczał ile to jeszcze czasu zejdzie nim zaoszczędzę coś na powrót do Anglii i że ona może tego nie doczekać.... A tu dziś!.. pieniądze już są i większe, niż zamarzyć mogłem.... Ja, sir, wierzę mocno, że to Bóg natchnął mego ojca chrzestnego, bo jemu przedtem o żadnym zapisie dla mnie ani się śniło.... Kiedym się z nim żegnał ostatnim razem, powiedział mi:

„Jerry, mój chłopcze. Nie oglądaj się nigdy na sukcessye, bo wyjdziesz w tem jak żona Lota na swej ciekawości".

— Czy porozumiałeś się już z Ullą? — zapytałem.

— Nie, sir, jeszcze nie. Wczoraj po parowcu nie było czasu; a dziś od samego rana taki ruch w *shop'ie*. Zresztą.... jabym wolał... i właśnie z tem tu przyszedłem....

(Ciąg dalszy nastąpi).

i oświadczają, że dotychczasowe zdobycze należy stawiać wyżej niż pojednanie z Rossyą.

W sposób jasny, niedopuszczający absolutnie żadnej wątpliwości, omawia sprawę pojednania z Rossyą organ stronnictwa rządowego *Przyjaciel ludu*. Dziennik ten wywodząc na podstawie najnowszych głosów prasy rossyjskiej, że Rossya dąży jedynie do władzy nad bułgarską armią, niemniej zajęcia obu portów, Warny i Burgas, tak pisze: „Czyż jesteśmy murzynami, ażebyśmy się mieli sprzedawać państwu rossyjskiemu, żebyśmy jak bydło gnani byli przed Konstantynopol i aby car rossyjski mógł po naszych kościach wkroczyć do stolicy sułtańskiej. Rossya nie ma interesu w pojednaniu z nami, ani my także pojednania z Rossyą nie potrzebujemy. Jesteśmy lennikami sułtana, tworzymy część ottomańskiego państwa i według prawa narodów nie wolno nam odstępować komukolwiek części naszego terytoryum ani z kimkolwiek przeprowadzać „pojednania.“ Należy to tylko do sułtana, a jest rzeczą jego stosunku wobec zagranicznych mocarstw.“ Z tych kilku słów artykułu napisanego, jak zapewniają, za inspiracyą rządową, pokazuje się, jak błędne są informacye o stanowisku politycznem stronnictw bułgarskich.

Wobec podobnych objawów niepozostało prasie rossyjskiej, która po upadku Stambułowa widziała już Bułgaryę w objęciach caratu, nic innego, jak zatrąbić do odwrotu, co też i czyni. Charakteryzuje ona obecne położenie w księstwie, jako nad wszelki wyraz wątpliwe i zaznacza, że tyle sławiony russofilizm nowego gabinetu bułgarskiego, istnieje tylko w fantazyi. Zdaniem dzienników rossyjskich także nowe wybory do Zgromadzenia narodowego, nie zmienią w niczem położenia; cała różnica będzie na tem polegać, że w dotychczasowem sobraniu zasiadały „kreatury“ Stambułowa, a w nowem zasiądą „mamelucy“ Stoiłowa — jedni i drudzy wrogowie Rossyi. W tym stanie rzeczy, polityka gabinetu petersburskiego wobec Bułgaryi powinna pozostać taką, jaką była dotąd. „Ona to — piszą *Nowosti* — osiągnęła skutkiem ściśle przestrzeganej zasady niemięszania się, ważne rezultaty, mianowicie zdyskredytowała rządy Stambułowa, a prędzej czy później ocknie się sumienie ludu bułgarskiego i wtedy to nastąpi między Bułgaryą a Rossyą stosunek, odpowiadający historycznej przeszłości.“ *Nowoje Wremia*, którego stosunki do rossyjskiego urzędu zagranicznego znane są powszechnie, kwitując z nadziei zbliżenia się Bułgaryi do caratu zapewnia, że Rossya nigdy niespiskowała i nie będzie spiskować przeciw niezawisłości i spokojnemu rozwojowi księstwa. Hr. Kalnoky dobrze jest poinformowany o żądaniach gabinetu petersburskiego w kwestyi bułgarskiej; Rossya nie domaga się niczego innego, jak tylko tego, aby w Bułgaryi nastały stosunki zgodne z postanowieniami traktatu berlińskiego. Upadek Stambułowa niesprowadził żadnej w tym kierunku zmiany, a dla rossyjskich kół rządowych nie będzie bynajmniej rozczarowaniem, jeżeli ks. Ferdynand i jego doradcy utrzymają nadal, na co się niestety zanosi, system Stambułowa.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 10 sierpnia b. r.:

1. Ustanowić osobnych nauczycieli religii rz. kat. dla 5-klasowej szkoły męskiej w Jaśle i dla 5-klasowej szkoły w Nisku, od 1 września 1894.

2. Ustanowić osobnych nauczycieli religii rz. kat. i gr. kat. dla 5 klasowej szkoły w Sądowej Wiszni, od 1 września 1894.

3. Ustanowić osobnego nnuczyciela religii izraelickiej dla szkół ludowych w Kutach, od 1 września 1894.

4. Zorganizować drugą czteroklasową szkołę męską w Jarosławiu, od 1 września 1894.

5. Zorganizować drugą jedno-klasową szkolę ludową w Nowicy, pow. Kałusz, od 1 września 1894.

6. Zorganizować drugą jedno-klasową szkołę ludową w Ulicku Seredkiewicz na Mazurach, pow. Rawa, od 1 września 1894.

7. Zorganizować jedno-klasową szkołę ludową w Stanisłówce, pow. Żółkiew od 1 września 1894.

8. Przekształcić: 2-klasową szkołę ludową w Strusowie na cztero-klasową; 2 klasową szkołę ludową w Czchowie i 1-klasową w Podkamieniu na trzy-klasowe; 1-klasowe szkoły ludowe w Stratynie i w Horodysławicach na dwu-klasowe od 1 września 1894.

9. Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Antoniego Ślusarczyka w Witkowicach; Franciszka Roberta Bergera w Dębicy; Katarzynę Moskużankę w Skwarzawie starej; Maryę Grębowską w Mużyłowicach narodowych; Romanę Kostakowską w 5 klasowej szkole żeńskiej w Jaworowie; Michała Sozańskiego, kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Jasienicy solnej; Maryę Sozańską, młodszą nauczycielką 2 klasowej szkoły w Jasienicy solnej; Florentynę Pöllmanównę, nauczycielką w Oparach; Michała Błyszczaka w Winnikach; Hieronima Hoffmana, kierującym nauczycielem, Henrykę Switalską i Melanię Mazurkównę młodszemi nauczycielkami 5 klasowej szkoły w Rudkach; Stanisława Haducha, kierującym nauczycielem 3-kl. szkoły w Jaćmierzu; Emanuela Kolankowskiego, kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Jaryczowie nowym; Jana Lityńskiego nauczycielem w Podłubach; Franciszka Jezierskiego w Szczepłotach; Mikołaja Prokopowicza w Pokrowcach; Jana Kreweckiego w Demence leśnej; Jana Szuchowskiego w Nadyatyczach; Kazimierę Becherównę w Bartatowie; Michała Kozaka w Ostrożu; Izydora Pileckiego, kierującym nauczycielem i Bronisławę Pilecką, młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Lackiej Woli; Maryę Popielównę, starszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Bolechowie; Jana Filipa, kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Pnikucie; Szymona Pauka nauczyciela w Starzawie; Pawła Jaślarza w Bliznem; Aleksandra Tabińskiego w Jasienicy; Józefa Radwańskiego w Przysietnicy; Piotra Biegę w Starej wsi; Karola Wojnarowskiego w Golcowej; Stanisława Juszczaka w Krowince; Maksymiliana Karowca w Kulparkowie; Michała Domazara w Lubieniu wielkim; Jana Skowrońskiego, nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Radziechowie; Kazimierza Czechaka nauczycielem w Horpinie; Włodzimierza Buczackiego, starszym nauczycielem 3-klasowej szkoły w Drohobyczu na przedmieściu zadwórniańskiem; Teodora Kondrata nauczycielem starszym i Michała Gaudyaka i Michała Czepiela młodszymi nauczycielami 6-klasowej szkoły męskiej w Drohobyczu; Katarzynę Hubiszównę, starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Bóbrce; Stefanię Skibińską, młodszą nauczycielką w Dąbrowie; Ignacego Radomirskiego, nauczycielem kierującym 3-klasowej szkoły w Lanckoronie; Maryę Korpalównę nauczycielką w Skawcach; X. Leonida Łużnickiego, nauczycielem religii gr. kat. 6-klasowej szkoły męskiej w Tarnopolu; Karola Kozłowskiego nauczycielem w Piszczatyńcach; Mikołaja Kinasiewicza w Dobrowodach; Jana Częstucha w Hołoskowie; Teodora Kozanowicza w Pniowie; Helenę Totowską, nauczycielką starszą 3 klasowej szkoły w Jazłowcu; Bronisława Łopuszańskiego nauczycielem w Dawidkowcach; Helenę Rakowiecką i Franciszkę Kołczykiewiczównę starszemi nauczycielkami 5-klasowej szkoły żeńskiej w Czortkowie.

SPRAWY MONARCHII

(*Rozdział zapomóg między urzędników państwowych. — Reaktywowanie gimnazyum słoweńskiego w Kranj i otwarcie słoweńskiego gimnazyum w Cyli. — Odrzucenie rekursu praskiej Rady miejskiej*).

Nadzwyczajna zapomoga w sumie półtora miliona zł. przeznaczona dla urzędników państwowych w r. 1894 została już przekazaną, jak donosi *Pol. Cor.* — przez pojedyńcze Ministerstwa podwładnym władzom i urzędom a rozdział jej nastąpi w dniach najbliższych. Sposób rozdziału ustanowiono w ten sposób, iż wszyscy urzędnicy, z wyjątkiem tych o których notorycznie wiadomo, iż zapomogi niepotrzebują, otrzymają w każdym z osobna urzędzie równą sumę; w obu latach poprzednich wysokość zapomogi, jaka miała być udzielona pojedynczym urzędnikom była zawisłą od postanowienia i indywidualnego ocenienia przełożonych.

— W sprawie reaktywowania gimnazyum słoweńskiego w Kranj (Krainburg w Krainie, donosi urzędowa *Laibacher Ztg.*: „Według wiadomości, jaką otrzymaliśmy, zezwolono na utworzenie państwowego gimnazyum w Kranj, i z początkiem roku szkolnego 1894/5 będą tam otwarte dwie najniższe klasy. Kierownictwo tego nowego zakładu naukowego powierzono prof. lublańskiego gimnazyum niższego p. Józefowi Habad. Gimnazyum to będzie uzupełniane przez otwieranie co roku jednej z dalszych 6 klas“. Sprawa zaś utworzenia słoweńskich klas równoległych w Cyli ma być stanowczo załatwioną w ten sposób, że w Cyli otwartem zostanie osobne gimnazyum z językiem wykładowym słoweńskim.

— Zażalenie praskiej Rady miejskiej przeciw orzeczeniu Namiestnictwa co do napisów na ulicach zostało przez Ministerstwo odrzucone. Odnośny reskrypt odczytano na onegdejszem posiedzeniu Rady. W orzeczeniu swojem Ministerstwo zatwierdza wszystkie zarządzenia Namiestnictwa i powiada, że Rada miejska z przysługującego jej prawa zażalenia przeciw przełożonej władzy, w nieodpowiedni sposób skorzystała.

Rada uchwaliła sprawę tę przekazać komisyi prawniczej.

Z Francyi.

(Głosy prasy francuskiej o werdykcie sądów przysięgłych w procesie przeciw anarchistom).

Donosiliśmy już o ostatecznym wyniku wielkiego procesu przeciw anarchistom w Paryżu i o werdykcie sędziów przysięgłych, który jest dziś przedmiotem gorącej dyskusyi w prasie francuskiej.

Po zamknięciu postępowania dowodowego przedłożono sędziom przysięgłym 60 pytań. Zaprzeczenie głównego pytania: czy oskarżeni winni są udziału w zbrodniczym związku? — odjęło rozprawie zasadniczą podstawę i formalny charakter procesu przeciw stowarzyszeniu anarchistów. Trybunał skazał Ortiza i Chericotti'ego na karę więzienia, jako tych, którzy dopuszczali się zwykłej kradzieży; uwolnieni natomiast zostali: Jean Grave, Sebastyan Faure, Chatel, Agneli, Bastard, Bernard, Brunet, Fénéon, Billon, Soubrie, Daressy, Traincourt, Chambon, Malmaret, Liegeois, dalej wdowa Millanacio, Antoinette Cazal, żona Charicotti'ego, żona i syn Bellotti'ego; Bertanie'ego skazano za noszenie wbrew zakazowi broni na sześć miesięcy więzienia i 16 fr. grzywny. Po ogłoszeniu wyroku zatrzymano wszystkich uwolnionych wraz z obrońcami w sali adwokatów dopóty, dopóki nie rozprószył się tłum, zgromadzony przed pałacem sprawiedliwości.

Francuska prasa umiarkowana ubolewa nad łagodnością sędziów wobec „teoretycznych“ wyznawców anarchii, krzewiących piórem i słowem zasady, wprowadzane w życie przez praktyczną „propagandę czynu“; dzienniki radykalne sławią za to zwycięstwo wolności myśli. Przeciwko rządowi zwraca się ostra krytyka z jednej i z drugiej strony. *Figaro* pisze, że uwalniający werdykt wywoła niepożądany skutek, opinia bowiem złoży całą odpowiedzialność na sędziów przysięgłych. Tymczasem proces był źle zainsce-

---

17)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(*Marcelle par Charles Berkeley. Paris*)

(Dokończenie).

Kiedy wróciłam do przytomności, ujrzałam się leżącą na łóżku, z owiązaną głową. Mama, bardzo blada, siedziała przy mnie, patrząc na mnie ze smutkiem i powagą. Znać było, że musiała wiele płakać. — „I cóż! Marcelo.... jakże tobie?.... jak się czujesz?“ — Przez chwilę skupiałam moje myśli; potem ujęłam mamę za ręce, i rzekłam: — „Droga mamo, nie gniewaj się.... nie zasłużyłam na to.... nie mogłam nie myśleć czasami o panu de Ferrier, ale rozmawiałam z nim tylko dwa razy w życiu.... w klasztorze i u państwa Montglars, zaręczam mamie, że mówię prawdę, zaręczam!“ Mama wydawała się bardzo zadowolona i pocałowała mnie. Biedna mama, rozpłakała się.... otworzyła drzwi, i zawołała papę, który czekał w drugim pokoju. — Mówiłam ci, mój drogi — rzekła, — że to tylko dziecińśtwo“. — Papa miał minę surową — powtórzyłam mu to, co mamie mówiłam — zdaje mi się, że nie wątpił w moją szczerość; wyglądał także zadowolony — przygryzał wąsy, i widziałam łzy w jego oczach. Podniosłam się, i spojrzawszy memu ojcu prosto w twarz, rzekłam głosem przerywanym ze wzruszenia, ale silnym i stanowczym: — „Mój ojcze, jestem twoją córką.... jestem godną naszego nazwiska.... jestem de Bavre.... odpowiedz mi tak, jak hrabia de Bavre powinien odpowiedzieć swojej córce.... na nic by się przydało, jeżelibyś nie chciał mi odpowiedzieć.... Potem, postaram się zapanować nad sobą, i nie będziecie nigdy słyszeli, bym kiedy o tem mówiła.... przysięgam ci mój ojcze.... Czy margrabia de Ferrier nie żyje?“ — Zebrałam wszystkie siły, by stawić czoło niebezpieczeństwu. Ku wielkiemu memu zdziwieniu, nie było tego potrzeba. Papa spojrzał na mnie z rozrzewnieniem, a potem spojrzał na mamę, — szepcząc coś, czego nie dosłyszałam dobrze, (ale zdawało mi się, że mówił: „Dzielne serduszko!“) — Mama otarła oczy, i ścisnęła mnie za ręce. Papa ujął moją głowę ruchem łagodnym a zarazem stanowczym, ucałował moje czoło z prawdziwą czułością, i rzekł: — „Marcelo, daję ci moje słowo.... margrabiemu de Ferrier nic nie grozi.... za ośm dni będzie zdrów“. Porwałam ręce mamy i papy, przycisnęłam do ust — i wśród ogólnego wzruszenia nie miałam nic innego do roboty, jak zemdleć po raz drugi — zapewne, aby wprawy nie stracić.

Marcela do siostry Ludwiki.

(Donosi, że gorączka jej zupełnie minęła, i od dwóch dni może już z domu wychodzić. Nie wymówiła dotąd ani razu nazwiska pana de Ferrier, według obietnicy, danej rodzicom, ale została za to wynagrodzoną, gdyż ku wielkiemu jej zdziwieniu, rodzice o nim mówią czasem, i w ten sposób Marcela się dowiedziała, że p. de Ferrier jest lepiej, wyjeżdża już powozem, a margrabina de Beauvoyer dowiedziawszy się natychmiast o jego wypadku, przyjechała go pielęgnować).

„Nie mam tobie nic do powiedzenia — a właściwie, nie mam odwagi — jestem zmęczona i taka smutna! Dziś nie piszę więcej. Pisz do mnie, a przedewszystkiem kochaj — nigdy jeszcze nie potrzebowałam silniej czuć, że jestem kochaną....

Marcela do siostry Ludwiki.

Przebacz mi list mój wczorajszy, tak krótki i pełen rozpaczy. Jestem niesprawiedliwą względem losu — a przedewszystkiem obawiam się, że względem Boga, który lituje się nademną.

Słuchaj: — Wczoraj poszłam na Mszę o siódmej godzinie z Wiktoryą. Po Mszy, Wiktorya poszła do ołtarza św. Anny, a ja do Matki Boskiej i pomodliwszy się, szłam ku Wiktoryi. Idąc, widzę nadchodzącą starą damę o szlachetnym wyrazie twarzy, z siwymi włosami i błękitnemi oczyma, którym wiek nie zdawał się ujmować piękności, a których wyraz, pełen łagodności i powagi podziałał na mnie w niesłychanie ujmujący sposób. Stanęłam jak skamieniała — potem — nie namyślając się, nie zastanawiając nad niestosownością mego kroku, rzuciłam się ku niej, mówiąc: — „Pani jasteś margrabiną de Beauvoyer!“ — „A pani, Marcela de Bavre!“

Chciałam ucałować jej ręce, ale mnie objęła i w czoło ucałowała. Straciłam głowę — jęknęłam i zaczęłam szlochać — podczas gdy ona przyciągnęła moją głowę na swoje ramię, ocierała mi łzy i uspokajała jak dziecię, mówiąc pieszczotliwie: — „Cicho, cicho!... Gdyby cię kto zobaczył.... coby mógł powiedzieć....“ — A ja: — „Wiem, że to wstyd płakać tak, ale już od sześciu miesięcy duszę wszystko w sobie!... „Biedne, biedne dziecko!... — I sama miała wilgotne oczy.... Zabrała mnie napowrót do kaplicy, uklękłyśmy obok siebie i tam wróciłam do przytomności; wtedy kazała mi odejść, ściskając moje ręce z dziwną siłą i dodała: — „Idź w pokoju, Marcelo.... licz na mnie.... nie zapomnę o tobie.... nie zawiodłam nigdy nikogo!“

Zrobiwszy kilka kroków, obróciłam się — piękne jej oczy goniły za mną z dziwnym wyrazem współczucia....

Dzisiaj z pewnością ktoś był u nas z wizytą, gdyż słyszałam jak dzwoniono do bramy i chodzono po salonie. Musiała to być jakaś pani, bo mama odprowadzała gościa do przedpokoju, ale mnie nie zawołano. Jestem mocno zaintrygowana i chciałabym, żeby jutro prędko nadeszło; — napiszę ci jak tylko będzie coś nowego.

P. S. Otwieram mój list. Przed chwilą, schodząc ze schodów, ujrzałam rodziców bardzo zajętych rozmową, pełnych tajemnicy. Nie słyszałam co papa mówił, ale zdawało mi się, że wymówił nazwisko p. de Saint-Pierre.

— „Cóż zrobisz? — spytała mama — Mój ojciec uczynił ruch, jakby chciał powiedzieć: — Zdaję się na los szczęścia! — i odpowiedział: — „Bywają rzeczy, których przewidzieć nie można.... zresztą.... wytłómaczę się!“ i weszli oboje do gabinetu papy. Oboje mają dziwny jakiś wyraz twarzy. Możnaby mniemać, że coś pomyślnego wisi nad nami w powietrzu! Mam w Bogu nadzieję — módl się za mnie, dobra Ludwiniu — módl się całem sercem!

Roger do Maksymiliana.

Drogi Maksie!

Tylko słówko. — Byłem wczoraj w moim pokoju, gdy weszła mateczka i usiadła naprzeciw mnie; — popatrzyła na mnie poważnym wzrokiem, aż do głębi duszy, co nie należy do jej zwyczajów.

— I cóż mateczko, o czem myślisz!

Nie odpowiedziała, ciągle patrząc na mnie. Spuściłem oczy.

— Roger!

— Mateczko?

— Kochasz Marcelę de Bavre?

— Ja, mateczko! — i upadłem jej do nóg.

— A więc tak! tak.... mateczko! jestem biednym szaleńcem, ale cóż robić?

Mateczka ujęła moję głowę w obie ręce — okryłem te ręce pocałunkami — schowałem w nie twarz i oczy — uczułem usta jej zbliżające się do mego ucha i cichutki szept: — Biedny szaleńcze! Wielkie dziecko, które się nie domyśla, że posiada wzajemność....

nowany i źle przeprowadzony. Było rzeczą naiwną zakazać ogłoszenia dwóch przesłuchań, a następnie zezwolić na publikacyę mów adwokatów, a nawet obrońcy mowy Faure'a. Rezultatem jest gloryfikacya antisocyalnych doktryn. Wszystko dowodzi niezręczności ministra sprawiedliwości i jego radców, którzy chcieli wywołać silne wrażenie, a odnieśli bolesną porażkę. *Gaulois* mniema, że werdykt nie może dziwić nikogo, kto tylko zna przebieg sprawy. Dziennik Clemenceau *Justice* podnosi: Przysięgli nie ulegli obawie; nie są oni anarchistami, lecz tylko republikanami. *Libre parole* Drumonta woła: Morałem całej sprawy jest zasada, że myśli są wolne a propaganda czynu została ukarana. *Journal des Débats* zaznacza, że oskarżenie zdawało się sędziom przysięgłym za mało uzasadnione. Ustawa z roku 1893 okazała się bezsilną; miejmy nadzieję, że większe będą wyniki ustawy z r. 1894. Dzienniki socyalistyczne głoszą tryumfalnie, że rząd chciał w procesie tym ratować społeczeństwo, a sam w końcu poniósł niebywałą klęskę.

Pomimo tych tryumfalnych głosów dzienników socyalistycznych i radykalnych, większość opinii publicznej we Francyi niezawodnie potępia ten wyrok wolnomyślnych sędziów przysięgłych w Paryżu. Dowodzi tego, iż równocześnie odbywające się procesy anarchistyczne na prowincyi, w których o winie podsądnych wyrokowali także sędziowie przysięgli, zakończyły się zasądzeniem winnych na długotrwałe ciężkie więzienie. Słusznie przeto Henri de Houx, niegdyś redaktor monarchistycznego organu *Défense*, a obecnie jeden z *ralliérs* (pojednanych z rzecząpospolitą) w artykule ogłoszonym w *Matin* drwi z dzienników radykalnych, starających się wytłómaczyć swym czytelnikom, iż szerokie warstwy narodu sympatyzują ze zbrodniarzami, przeciwko którym zwraca się ustawa o zbrodniach anarchistów. Autor artykułu twierdzi, że raczej zewsząd nadchodzą wiadomości, iż dawno ustawy żadnej nie wyczekiwano z takiem upragnieniem i nie przyjęto tak gorąco, jak obecną. Nawet niektórzy deputowani, których radykalizm dawniej uważano za nieszkodliwy, otrzymali już od wyborców ostre wyrzuty za wystąpienie przeciwko pożądanej ustawie. „Najsilniejsze prądy — pisze de Houx — występujące w prasie, o których przypuszczają, że one porywają wszystko, w głębszych warstwach narodu żadnego nie znajdują echa. Powierzchowni obserwatorowie zdziwieni są tem, jak małe wrażenie sprawiają gwałtowne wysiłki dziennikarzy, uchodzących za popularnych. Tylko w Paryżu i w niektórych centrach robotniczych, gdzie się w znaczniejszej liczbie gromadzą błazny, głupcy i źli obywatele kraju, ci agitatorowie mają wpływ pewien, zresztą w całej Francyi, gdzie ludzie uczciwie i spokojnie pracują, elaboraty ich we właściwy sposób bywają oceniane. Dlatego skłaniam się ku przekonaniu, iż sąd wyborców dla wybranych z r. 1893 nie bardzo jest korzystny. To jest rzeczą pewną, że zachowanie się bardzo wielu deputowanych nie odpowiało mandatom, jakie otrzymali. Hałaśliwe wystąpienia kolektywistów, socyalistów i radykałów rewolucyjnych usunęły wszelkie wątpliwości. Prawie w całej Francyi przeważa dziś zdanie, że nie warto było wyrywać rzeczypospolitej z niebezpieczeństwa monarchicznego i boulanżystowskiego i bronić jej przeciwko anarchizmowi, aby wydać ją na łup rewolucyi przeciwko własności, równości i przeciwko prawom jednostek, t. j. na łup rewolucyi socyalnej."

KRONIKA

Lwów, 16 sierpnia.

— Z c. i k. armii. Najj. Pan zezwolił na przeniesienie pułkownika i komendanta 22 p. gal. obrony kraj. Jana Holzingera na własne jego żądanie w stan spoczynku i udzielenie mu przy tej okazyi orderu Żel. korony III. klasy z uwolnieniem od taksy. Pułkownik Edward Fournier, komendant 20 p. gal. obrony kraj. przeniesiony w tym samym charakterze do 22 p. obr. kraj.; podpułkownik Juliusz Labres, komendant 28 batal. obr. kraj. w Budziejowicach, mianowany komendantem 20 pułku gal. obrony krajowej.

Lekarzem asystentem w nieczynnym stanie obrony kraj. mianowany Artur Kreutz w 70 bat. obr. kraj. w Buczaczu. Prenotowany Alfred Pettesz, kapitan I. klasy, oficer ewidencyjny 56 bat. obr. kraj. w Kolbuszowej, do rangi majora.

— JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni powrócił z Buska, gdzie bawił na urlopie, na stały pobyt do Lwowa.

— Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— Kółka rolnicze. Posiedzenie komisyi przyjęcia uczestników Zjazdu Towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się dopiero w piątek, dnia 17 b. m. o godz. 6 popołudniu w małej sali ratuszowej.

— Krajowa szkoła tkacka. Wpisy do krajowej szkoły tkackiej w Krośnie zaczną się dnia 20 b. m. i trwać będą do 1 września. Warunki przyjęcia: Ukończenie z dobrym postępem przynajmniej szkoły ludowej albo odpowiednie temu wykształcenie w inny sposób nabyte; fizyczne uzdolnienie do pracy przy warstacie tkackim i ukończony przynajmniej czternasty rok życia. Bliższych informacyj udziela na żądanie zarząd szkoły.

— Pociąg lokalny Lwów-Brzuchowice. Od dnia 20 b. m. począwszy aż do dalszego zarządzenia będzie kursował z Brzuchowic do Lwowa codzień zamiast pociągu lokalnego nr. 2270 pociąg lokalny nr. 2280. Tenże będzie odjeżdżać z Brzuchowic o 7 godz. 30 min. wieczór i przyjeżdżać do Lwowa o 8 godz. 1 min. wieczór. Czas podany jest podług zegara środkowo-europejskiego.

† Antoni Łuczkiewicz, znany pedagog, były profesor gimnazyalny a następnie wieloletni dyrektor lwowskiego c. k. Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, od lat 7 emeryt, zmarł wczoraj w naszem mieście w 77 roku życia. Prawdziwy przyjaciel uczącej się młodzieży, najlepszy obywatel i syn tej ziemi zstąpił do grobu. Cześć jego pamięci.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Czerniowcach, nagłą śmiercią podpułkownik Wokurka, komendant obrony krajowej, skutkiem udaru sercowego.

W Rzeszowie Anna z Kaczorowskich Gabryszewska, przeżywszy lat 82. Zmarła była wdową po ś. p. Wincentym Gabryszewskim, żołnierzu polskim z roku 1830—31, który zginął w r. 1846, a matką Romana, starosty jasielskiego i Antoniego, radcy sądowego w Rzeszowie. Odznaczała się niezwykłemi zaletami umysłu i serca; synów wychowała w tradycyjnych cnotach obywatelskich a ubogim była prawdziwą opiekunką i dobrodziejką. Cześć jej pamięci.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 sierpnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 14 sierpnia do 12 w południe dnia 16 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 2·3 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (73 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz. Wysokość opadu 0·8.

Średnia temperatura w tym czasie była $+15·0^\circ$C., najwyższa $+21·0^\circ$C. wczoraj popołudniu, najniższa $+10·0^\circ$C. dziś w nocy.

We wtorek wieczorem padał deszcz, wczoraj przy zmiennym stanie nieba i dziś rano mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 765 do 760 we Włoszech; zniżka drugorzędna utworzyła się w środkowej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 17 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zach. o średniej prędkości 2 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do $+20^\circ$C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 proc., opadu nie będzie, pogoda.

— Straszny wypadek. Z Szatmaru donoszą o wypadku przy budowie tamtejszego pałacu banku komercyalnego. Mur ogniowy dwupiętrowego pałacu runął, a spadając zawalił sklepienie pierwszego i drugiego piętra; pod gruzami legło mnóstwo osób. Z pod gruzów zawalonej budowli wydobyto 16 robotników, z których pięciu jest ciężko rannych.

— Anarchiści w Berlinie. Policya dowiedziała się w tych dniach że do pewnego sklepu na Kaiserstrasse ma się włamać banda złodziei, której herszt em znany anarchista Schewe. Celem obserwacyi wysłano tam w poniedziałek 4 urzędników policyi karnej i policyanta Bussego. Nadchodzącego z jednym towarzyszem Schewego aresztował Busse i odstawił ich na strażnicę policyjną na Elisabethstrasse. Obaj aresztowani szli zrazu posłuszni, ale nagle odwrócił się Schewe i z rewolweru strzelił do Bussego, raniąc go w głowę, poczem obaj zbrodniarze uciekać poczęli. Towarzysz Schewego umknął, ale Schewego nareszcie przytrzymano, pomimo że do ścigających go pięć razy strzelił i poli cyanta Zachera w ramię zranił. Publiczność chciała Schewego rozszarpać, ale go policya obroniła. W nocy aresztowano jeszcze kilka osób podejrzanych o anarchizm.

— W Paryżu odbył się we wtorek 14 b. m. w kaplicy św. Piotra de Chaillot ślub Ernesta Carnota, syna zamordowanego prezydenta z panną Małgorzatą Chiris. Ślub odbył się w zupełnej ciszości, w obecności tylko członków najbliższej rodziny.

— Osobliwy motyw. Sąd w Kentucky (w Ameryce) przyznał baletnicy Paulinie Markham 4000 dolarów odszkodowania za nogę złamaną z winy entreprenera teatru. W motywach wyroku nasi jest następujące uzasadnienie: „Sąd dla tego wyznaczył sumę tak wysoką, iż pani Paulina Markham jest już za starą na to, aby na jednej nodze rozpoczynała karyerę".

— Sosna św. Onufrego. W lasach podzameckich hr. Zamoyskich znajduje się oryginalnie rosnąca sosna, o której między ludem krąży następująca legenda: Sosna ta ma cały system korzeni, wystających na powierzchni ziemi na przestrzeni kilkudziesięciu łokci kwadratowych, pokryty gałązkami iglic, a to według wierzeń ludu z następującego powodu. Dawnymi czasy św. Onufry, idąc z Podzamcza na odpust do Łaskarzewa w dzień skwarny, przysiadł gwoli odpoczynku pod ową sosną, rosnącą na litym piasku. Aby sobie szat nie zapylić, rozciągnął pod drzewem chusteczkę i oto sosna wypuściła z korzeni gałązki i okryła całą ziemię pod konarami również dywanem iglic. Oryginalnie rosnące drzewo, warte obejrzenia, jest w wielkiem poszanowaniu u tamtejszych włościan. Otoczono je płotkiem, aby utrudnić doń dostęp szkodnikom.

— Bitwa Racławicka (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— Przewodnik po Lwowie: Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10). otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— Widowiska w mieście. Fonograf Edisona (ulica Halicka 1.10), codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek w teatrze hr. Skarbka po raz trzeci „Mara", opera w 1 akcie Ferdynanda Hummla, oraz „Cavalleria rusticana" Mascagniego. Występ pan ny Strassern, p. Schlaffenberga i Górskiego. Dodanym będzie: „Pan Benet", komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry, ojca. Ostatni pożegnalny występ p. Antoniego Siemaszki.

W piątek (wznowienie) „Wielkie bractwo", komedya w 4 aktach Jana Aleksandra hr. Fredry, syna.

Polscy artyści zagranicą. J. J. Paderewski, bawiący obecnie w południowej Francyi, dostał znów bolu w rękach, na który przed dwoma laty tak ciężko chorował; ponieważ zaś wskutek tego lekarz zabronił mu grania na fortepianie przez dłuższe jeszcze tygodnie, przeto na projektowany komers dnia 9 września do Lwowa przybyć nie może. P. Wł. Górski, który miał koncertować, nie chcąc opuszczać chorego przyjaciela, nie przybędzie również do Lwowa Podobnie nie pomyślna wiadomość nadeszła i od p. Marcelli Sembrich-Kochańskiej. Artystka przebywa obecnie w Tyrolu, gdzie według zdania lekarzy parę miesięcy pozostać musi, aby się od cierpień swych nerwowych oswobodzić. Przyjazd więc swój do Lwowa odłożyła podobno na październik. Dziwny to a rzeczywiście nieszczęśliwy zbieg okoliczności!

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc sierpień i zawiera: I. Prawo zwierząt, studyum socyologiczne, przez dra Bronisława Łozińskiego. — II. Henryk Ibsen, przez dr. L. Germana. — III. Teoryę Wiecznego Pokoju, przez E. Lipnickiego. — IV. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830 — 1864 roku. — V. Wykopaliska assyryjsko-babilońskie w obec Biblii, przez ks. dra Eustachego Skrochowskiego. — VI. Ustalenie chronologii biskupów włocławskich przez ks. dr. Jana Fijałka. — VII. „Stary wódz" („Der alte Feldherr"), wodewil w 1 akcie Karola Holteya. przez Stanisława Schnür-Pepłowskiego. VIII. Kronika literacka. — IX. Przegląd treści 25 tomów Dodatku miesięcznego do *Gazety Lwowskiej* i *Przewodnika naukowo-literackiego* (1872—1892) dokonany przez dra Franciszka Krčeka.

Włodzimierz Wysocki, jeden z ostatnich epigonów polsko-ukraińskiej szkoły literackiej, autor poematów „Łaszka", „Las", „Nowe dziady" i kilku innych utworów, poeta utalentowany i z piętnem pewnej oryginalności zmarł w Kijowie, dnia 12 b. m.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 13 i 14 sierpnia 1894 przypędzono 1970 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 26 do 36 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 38 do 44 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 1937 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 sierpnia: pszenica nowa 6·— do 6·50, stara 6·— do 6·50, żyto nowe 4 50 do 5·—, stare 4·50 do 5·—, jęczmień brow. 4·75 do 5·25, jęczmień pastewny 4·— do 4·50, owies stary 6·— do 6·25, owies nowy 5·25 do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·50 do 9·—, groch — do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 48·—, biała 55·— do 65·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 50·— do 60·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Stagnacya zupełna wskutek braku popytu.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak dowiadują się dzienniki wiedeńskie, wyjedzie d. 1 września z Ischl na manewry między Landskroną a Svitavą (Zwittau), poczem uda się do Lwowa, a ztąd do Nagy-Maros. Po manewrach na Węgrzech, które potrwają od 17 do 20 września, uda się Monarcha do Gödölö.

Najj. Pani zamierza udać się w połowie września do Korfu, zkąd w połowie października powróci do Gödölö i zabawi tam wraz z Najj. Panem czas dłuższy.

Po ś. p. Arcyksięciu Wilhelmie, zarządził cesarz rossyjski ośmiodniową żałobę dworską.

Książę Ferdynand bułgarski obchodzi w dniu 14 b. m. siódmą rocznicę wstąpienia na tron. Z tej okazyi książę ułaskawił 245 więźniów, skazanych za zwykłe przestępstwa i udzielił także amnestyę wszystkim zasądzonym za polityczne przestępstwa. Tylko Karawełow nie został ułaskawiony, ponieważ nie chciał wnieść prośby o ułaskawienie. Metropolita warneński Aleksander otrzymał wysoki order, nadto wielu oficerów zostało odznaczonych. Wczoraj wieczór, w czasie uroczystej uczty tłumy ludu wyprawiły księciu przed pałacem wspaniałą owacyę. Miasto całe było iluminowane.

Köln. Ztg wskazuje na dwie wręcz sprzeczne z sobą wiadomości z Bułgaryi. Gdy z jednej strony donoszą, że Cankow wraca do Bułgaryi, z drugiej organa rządowe stanowczo odrzucają wszelką myśl pojednania z Rossyą w obecnym stanie rzeczy. *Köln. Ztg.* pisze: „Cankow nie jest tyle niebezpieczny, co ci, którzy stoją po za nim. Powrót jego doda siły temu kierunkowi, który zmierza do wywrotu obecnych stosunków w Bułgaryi, już bowiem sama bezkarność Cankowa doda otuchy wszystkim teraźniejszym i przyszłym spiskowcom. W obecnem szczególnem położeniu rzecz to bardziej niż kiedyindziej ciekawa, co z tego wszystkiego wyniknie. Usunięcie Stambułowa samo przez się jeszcze nie jest rozumnym programem politycznym. Należałoby Bułgaryi w jej własnym interesie życzyć, aby rząd książęcy postawił program, któryby wszechstronnie był zrozumiany i w którymby uczynki a słowa w ciągłej nie były sprzeczności. Tylko tym

sposobem utwierdzi się na nowo ufność w stały rozwój kraju, wypadkami ostatnich miesięcy znacznie zachwiana".

Według *Kijewlanina* bawi obecnie w Izakowcach (pow. kamieniecki), międzynarodowa komisya dla oznaczenia w niektórych punktach granicy między Rossyą a Austryą, gdyż rzeka Zbrucz, stanowiąca dotąd naturalną granicę między obydwoma państwami, zmieniła w ostatnich czasach o tyle koryto, że niektóre kawałki ziemi, należące do Austryi, oderwała od rossyjskiego brzegu, a miejscami terytoryum rossyjskie do austryackiego brzegu przedzieliła. Komisya rozpoczęła już swe czynności od zbadania brzegów przy ujściu Zbrucza.

Car mianował następcę tronu czarnogórskiego księcia Danilę pułkownikiem w 15 pułku strzelców.

Z okazyi rocznicy urodzin króla serbskiego Aleksandra odbyło się przedwczoraj nabożeństwo uroczyste w katedrze kazańskiej, na którem obecny był p. Szyszkin, towarzysz ministra spraw zagranicznych. P. Szyszkin wręczył posłowi serbskiemu wizerunek Aleksandra Newskiego dla króla.

Dzienniki rossyjskie donoszą: Przesiedlanie się ludności z jednej części państwa do drugiej ma być wkrótce ujęte w ścisłą kontrolę rządową. Odtąd przesiedlać się będzie można tylko za zezwoleniem władz właściwych. W razie, gdyby pragnący emigrować nie miał środków na to, rząd przyjdzie mu z pomocą.

Prace około zawarcia traktatu handlowego między Rossyą i Turcyą są już na ukończeniu. Rossya zastrzega sobie w tym traktacie przewóz przez cieśniny materyałów wojennych na statkach kupieckich, a nadto ustanawia ściśle funkcye arbitrażu handlowego. Przy każdym konsulacie rossyjskim utworzony będzie sąd z funkcyami mniej więcej sądów pokoju, wyższą zaś instancyą będzie sąd konsulów, reprezentujący kompetencyę zjazdu sędziów pokoju.

Król serbski Aleksander rozpoczął dnia 14 b. m. 18 rok życia i osiągnął tem samem pełnoletność. Dzień ten obchodzono w całej Serbii jak najuroczyściej. Ks. Ferdynand złożył królowi drogą telegraficzną nadzwyczaj serdeczne życzenia.

Według doniesień z Rzymu, król Humbert przyjął na siebie wychowanie nieletniego syna dziennikarza Bandiego, który padł w Liwornie pod sztyletem anarchisty.

Z Rzymu donoszą, że policya tamtejsza odkryła wreszcie warstat, gdzie konstruowano wszystkie owe bomby, które od kilku lat w pewnych przerwach eksplodowały na ulicach lub pod sklepieniami gmachów publicznych, napawając ludność miasta trwogą i paniką, a stając się zarazem przyczyną śmierci nieszczęśliwych ofiar. Oto uwięziony przed kilku tygodniami pod zarzutem współuczestnictwa w zamachu dynamitowym przed pałacem ministerstwa wojny anarchista Mariottini, zeznał, iż bomby fabrykowano w pewnym domu, położonym w odległej ulicy miasta, a zamieszkanym przez kolportera gazet Ciari'ego. Dwóch komisarzy policyi wprowadziło się do domu Ciari'ego pod pozorem, iż są wyznawcami tych samych co on zasad i zdołało pozyskać zaufanie jego do tego stopnia, iż wtajemniczył ich w arkana swojego warstatu. Pokazał im swe laboratoryum chemiczne, kuźnię, lejarnię i magazyn, w którym leżało kilka tuzinów gotowych już bomb. Na dany znak wtargnęła policya do domu i aresztowała Ciari'ego oraz pięciu młodych robotników, zatrudnionych w laboratoryum. Na wiadomość o tem odkryciu Rzym odetchnął swobodniej.

Deficyt w budżecie włoskim za rok administracyjny 1895 — 1896 nie przekroczy — według doniesień z Rzymu do *Polit. Cor.* — 20 do 30 milionów lirów a kwotę tę pokryją w części oszczędności (około 20 milionów), w części niektóre reformy podatkowe.

Przywódca radykalnej opozycyi w sejmie duńskim, Edward Brandes, złożył mandat poselski i przeniósł się do Norwegii. Krok ten przywódcy opozycyi jest jakby *pendent* do dymisyi Estrupa.

Ambasador angielski we Francyi, lord Dufferin powrócił do Paryża. Przyspieszony ten powrót jego ma przyspieszyć zawarcie ugody pomiędzy Francyą a państwem Kongo.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej, p. Casimir-Périer przyjmował w dniu 12 bm. w zamku swoim Pont-sur-Seine delegatów belgijskich, wysłanych przez króla Leopolda II. do zawarcia z Francyą umowy o państwo Kongo, mianowicie pp. Voldera i br. Goffineta. W urzędowych kołach francuskich spodziewają się, iż sprawa rychło i dla obu stron, t. j. dla Francyi i dla króla Leopolda II. korzystnie będzie załatwioną. Jak słychać poczyniła Francya Belgii koncesye co do doliny M'Bomu i co do prowincyj nad górnym Nilem a zastrzegła sobie natomiast, by państwo Kongo nie mieszało się do francuskiej sfery wpływów w Afryce wschodniej.

Stosunki na Madagaskarze mają zawsze jeszcze być — według *Polit. Cor.* tego — rodzaju, iż przejmują troską rządowe sfery francuskie. Z tego powodu Francya, jak się zdaje, zamierza Madagaskar postawić w analogiczny stosunek do siebie, jak ten, w którym znajduje się Tunis.

Pierwszy pomnik Carnota stanie w Dijon, jako w stolicy departamentu Côte d'Or, który zamordowany prezydent aż do objęcia władzy od r. 1871 w Izbie deputowanych i w Radzie generalnej reprezentował. W tym celu wystosował już mer Dijon'u odezwę do władz, stowarzyszeń i obywateli departamentu o składki.

Dzisiaj spadła z szafotu w Lugdunie — jak donosi ztamtąd depesza — głowa mordercy Carnota.

Według nadchodzących z Londynu do *Pol. Corr.* doniesień, niebezpieczeństwo, by wojna o Koreę pomiędzy Chinami a Japonią nie wywołała zawikłań lub nieporozumień pomiędzy mocarstwami europejskiemi, zmniejszyło się wskutek rokowań, przeprowadzonych pomiędzy interesowanymi gabinetami. W angielskich kołach rządowych panuje teraz przekonanie, iż Europa przez cały czas trwania tej wojny nie wyjdzie z roli biernego świadka, oraz, że żaden z gabinetów europejskich nie użyje ewentualnych nieporozumień lub zatargów — tak trudnych zresztą do uniknięcia — z którąkolwiek ze stron prowadzących wojnę, za pretekst do interwencyi.

Prasa angielska omawia obecnie manewry floty angielskiej, które się odbyły na wodach irlandzko-angielskich. Organa konserwatywne są z nich bardzo niezadowolone i utrzymują, że zdaniem biegłych, manewry wykazały nietylko niedostateczną siłę angielskiej eskadry śródziemno-morskiej, ale i braki w załodze brytyjskich okrętów wojennych, co już od wielu miesięcy jest przedmiotem rozpraw. Brak dobrze wyćwiczonych oficerów i żołnierzy marynarki stale się wzmaga; wykształcenie ich w ciągu ostatnich lat nie było zastosowane do wymagań znacznie powiększonej marynarki Wielkiej Brytanii. Rezerwiści, na wypadek wojny, byliby prawie całkiem nieużyteczni, z powodu nieznajomości obsługi dział. Do służby na okrętach nowej konstrukcyi brak jest należycie technicznie wykształconych ludzi. Zapas torpedowców i pancerników jest obfity, lecz nie ma odpowiednich głów i rąk do kierowania ich maszynami i sterowania niemi; niedostateczna i nieświadoma rzeczy załoga stała się i w tym roku przyczyną wielu wypadków z okrętami. Taki surowy sąd o flocie W. Brytanii wygłaszają pisma konserwatywne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 sierpnia. Wczoraj popołudniu zmarł tutaj generał kawaleryi, książę Leopold Croy.

Wiedeń, 16 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zwłoki hr. Ludwika Wodzickiego przybędą jutro wieczór do Wiednia.

Lugdun, 16 sierpnia. Caseria, mordercę prezydenta rzeczpospolitej francuskiej Carnota, stracono dzisiaj o g. 4 minut 55 rano. Caserio, stanąwszy na rusztowaniu zawołał jeszcze: Niech żyje anarchia!

Londyn, 16 sierpnia. Izba lordów odrzuciła 294 głosami, przeciw 30 głosom, irlandzki bil dzierżawny. W toku obrad oświadczył lord Salisbury, iż także opozycya życzy sobie względnego traktowania dzierżawców, lecz powinno to się stać bez naruszenia praw właścicieli.

Londyn, 16 sierpnia. Z Yokohamy donoszą do *Biura Reutera*: W sobotę stoczoną została walka między flotami Chińczyków i Japończyków. Podobno zwycięstwo odnieśli Japończycy.

Londyn, 16 sierpnia. Cesarz niemiecki odjechał wczoraj do Kiel.

WYSTAWA.

Szkolnictwo.

I.

(Wstęp. Pawilon Uniwersytetów).

(*ā*) Urządzona w trzech pawilonach: w t. zw. pawilonie Uniwersytetów, w pawilonie JE. Kazimierza hr. Badeniego (kraj. Rady szkol.) i w pawilonie Wydziału krajowego wystawa szkolnictwa, należy do działów naszej Wystawy krajowej, opracowanych najtroskliwiej, przedstawiających całość kompletną i zaokrągloną a zarazem świadczących chlubnie o pracy całego społeczeństwa naszego w odnośnym kierunku i o działalności powołanych czynników. Jest zaś wystawa ta wiernym także wyrazem postępu, jaki kraj nasz uczynił na polu szkolnictwa oraz odbiciem tego ducha, który nasze społeczeństwo na polu oświaty w ogóle a specyalnie już na polu oświaty ludowej dzisiaj ożywia. Zainteresowanie sprawą szkolnictwa wzrosło bowiem u nas w ostatnich czasach w istocie nadzwyczajnie i trzeba być chyba wprost niezdolnym lub obłudnym, aby nie widzieć tego, co Państwo, kraj i powołane władze czynią, by kwestyę oświaty ludowej doprowadzić jak najszybciej do pożądanego rozwiązania a system wychowania i wykształcenia szkolnego w ogóle udoskonalić. Ponieważ trzeba przy tem zwalczać wiele trudności, ponieważ trzeba wynagrodzić nie jedno — niezawinione zresztą — zaniedbanie, ponieważ czynione starania zapewne po długich dopiero latach wydać będą mogły w całej pełni oczekiwany rezultat, a w każdym razie nie mogą go wydać natychmiast: przeto stan oświaty ludu przedstawia się u nas zawsze jeszcze w dość ciemnych barwach; postępu jednak nikt nie może zaprzeczyć, tak jak nikt nie może zaprzeczyć wielkiej na ten cel ofiarności ze strony społeczeństwa i jednostek, a świadomej celu, skrzętnej, głęboko obmyślanej i energicznej w tym kierunku działalności ze strony władz, których nadzór nad tą dziedziną naszego życia publicznego powierzono.

Takie wrażenie musi też wynieść każdy, kto uważnem okiem przeglądnie trzy główne pawilony wystawy szkolnictwa. Od szczytu wszelkiego szkolnictwa, od najwyższego stopnia szkół naukowych, od Uniwersytetów — zestawiono tu wszystkie rodzaje i stopnie szkół aż do wiejskiej szkoły ludowej i do przygotowawczych kursów freblowskich, nie pomijając i tego tak ważnego działu, jakim są t. zw. szkoły zawodowe, które przez kształcenie w pewnym praktycznym kierunku, w pewnym przemyśle lub rękodzielnictwie, przysparzają krajowi inteligentnych majstrów, rękodzielników lub czeladników a swoją drogą przyczyniają się do rozwoju rękodzieł i przemysłu krajowego.

Przystępując do opisania wystawy szkolnictwa z góry musimy się zastrzedz, iż nie będziemy bynajmniej starali się być dokładnymi w podawaniu szczegółów o wystawionych przedmiotach, a ograniczymy się tylko na ogólnym przegląd, zostawiając szczegóły już katalogom. Wystawa szkolnictwa może się zaś poszczycić wzorowymi katalogami: obecnie ma taki katalog także pawilon Wydziału krajowego a od pierwszego dnia otwarcia Wystawy znajduje się w rękach publiczności wzorowy „Katalog wystawy szkół ludowych i średnich galicyjskich w pawilonie c. k. Rady szkolnej krajowej", poprzedzony świetnie napisanym poglądem na rozwój szkół ludowych i średnich w Galicyi od r. 1848—1894.

Przegląd nasz rozpoczynamy od pawilonu Uniwersytetów.

Prócz obu Uniwersytetów krajowych i prócz Politechniki, w pawilonie tym pomieszczono (nie mówiąc już nic o wystawie miasta Krakowa, o której osobno) także wystawę kilku Zakładów i Towarzystw, mających na celu oświatę szkolną, jak Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, jak Towarzystwo pedagogiczne, dalej gal. Zakład dla ciemnych, gal. Zakład dla głuchoniemych, następnie Stowarzyszenia akademickie, a wreszcie szkołę weterynarii, bursy i internaty oraz długi szereg przedmiotów, nadesłanych przez prywatnych wystawców, a łączących się także ze sprawą nauki lub nauczania.

Z pośrodka tej dosyć pstrej masy, w pierwszym rzędzie zwrócić musi uwagę zwiedzającego wystawa Uniwersytetów i Politechniki. Rzeczą jest jasną, iż obie te a właściwie wszystkie trzy najwyższe szkoły w kraju, nadesłać mogły na Wystawę owoce czy przykłady swej naukowej działalności w tych tylko dziedzinach wiedzy, które nadają się do demonstrowania, jak. n. p. prace z działu anatomii, bakteryologii, geologii, fizyki, matematyki, chemii, mechaniki i t. d. Rozległy natomiast dział badań źródłowych, jak historya, filozofia, językoznawstwo i t. d. musiał z natury rzeczy pozostać nieuwzględnionym, a gdyby nawet zechciano zestawić wszystkie dzieła, wydane w tych zakresach nauki, przez profesorów lub wychowańców Wszechnic naszych, musianoby chyba utworzyć poważną bibliotekę.

Ogólne daty co do Uniwersytetu Jagiellońskiego ilustrują dokładnie nadesłane przez senat tej Wszechnicy tablice graficzne. Na tablicach tych, złożonych na jednym ze stołów, uwydatniono (wzrastający niemal stale a najwyższy, 1.344 uczniów, w. r. 1891/2) ruch ogólny uczniów i profesorów od r. 1860, dalej ruch uczniów i profesorów na poszczególnych wydziałach, ruch uczniów co do pochodzenia i wyznania, kwotę opłacanego czesnego i uwolnień, ilość stypendyów, a w końcu wzrost wydatków państwowych na zakłady naukowe Uniwersytetu. Na tym samym stole złożone są wydawnictwa, zawierające statuta, przepisy szkolne, spisy wykładów, słowem publikacye Wszechnicy i jej kronika od roku szkolnego 1887/8.

Z poszczególnych zakładów naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, reprezentowanych na Wystawie, zwraca uwagę naprzód Zakład hygieny; zastępują go godnie prace dr. Odona Bujwida. Widzimy tu tablice, przedstawiające różne bakterye (jak np. bakterye wąglika, cholery, duru brzusznego, gruźlicy, etc.); dalej zbiór tych drobnych a groźnych wrogów ludzkości, wykształconych sztucznie we flaszkach, napełnionych żelatyną lub gliceryną (to jest, tak zw. kultury); następnie modele rozmaitych przyrządów dezinfekcyjnych, prace naukowe i broszury prof. Bujwida, i t. d. — Znakomity anatom, b. profesor Teichmann, ustawił całą gablotkę, pełną ciekawych okazów anatomicznych; profesor Korczyński nadesłał publikacye z kliniki lekarskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim od roku 1874, oraz liczne preparaty drobnowidzowe, n. p. zimnicy ukrytej, i inne; profesor Rydygier wystawił model sali operacyjnej, z nowem wewnętrznem urządzeniem, oraz modele dwóch stołów operacyjnych własnego pomysłu i kilka ciekawych okazów starych przyrządów chirurgicznych; dr. Antoni Mars wystawił pono nadzwyczaj dla specyalistów ciekawy atlas plastyczny operacyj ginekologicznych, złożony ze 108 odlewów gipsowych, a profesor Cybulski rozmaite okazy z zakładu fizyologicznego Wszechnicy krakowskiej.

Zajmującym jest także dział studyum rolniczego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Są tu dokonane pod okiem prof. dr. Emila Godlewskiego i dr. Franciszka Czarnomskiego prace uczniów tego studyum nad glebami krajowemi (wytworzonemi z osadów dyluwialnych lodnikowych, z glinki dyluwialnej, i t. d.), praca dr. Miczyńskiego nad fizyografią doliny nowo-sądeckiej, rozmaite mapy geologiczno-rolnicze, rysunki maszyn i t. d. Profesor Leopold Adametz wystawił tu kultury „drobnoustrojów", odgrywających jakąkolwiek rolę przy wyrobie serów, a w ogóle ważnych dla mleczarstwa. Prof dr. G. Steingraber nadesłał rysunki do prób technologii rolniczej.

Gabinet geologiczny Wszechnicy Jagiellońskiej, a mianowicie profesor Wł. Szajnocha, wystawił piękny zbiór okazów geologicznych z Karpat galicyjskich, i inne ciekawe zbiory. Są tu także analizy chemiczne gleb rozmaitych, oraz rezultat badań mikroskopowych (J. Grzybowskiego) namułów z galic. kopalń naftowych.

Fotografie odlewów gipsowych z istniejącego przy Uniwersytecie krakowskim gabinetu dziejów sztuki, nadesłał prof. Maryan Sokołowski.

Goście z Węgier.

We wtorek, w południe, pojawili się w tutejszej Izbie handlowej i przemysłowej reprezentanci węgierskich Izb handlowych, będący członkami wycieczki węgierskiej. Powitał ich wiceprezydent p. Piepes. P. Rath, wiceprezydent Izby budapeszteńskiej, winszował Izbie lwowskiej sukcesów, jakie odniesie przemysł galicyjski skutkiem Wystawy lwowskiej. Na to odpowiedział pan Piepes, że jakkolwiek przemysł ma znaczny udział w Wystawie, to jednak dopiero w łączności z rolnictwem i sztuką stworzył on ową całość, która tak pochlebnej doznaje oceny. Pod względem przemysłu, musimy brać sobie za wzór sąsiadów Węgrów, którzy w ostatnich czasach znakomite na tem polu

uczynili postępy. Chociaż to naśladowanie Węgrów wyradza czasem konkurencyę między nami a nimi — to jednak nie powinna ona wpływać i nie wpłynie na sympatyę i przyjaźń, jaka łączy te dwa narody od wieków. Goście oglądali następnie lokalności Izby handlowej lwowskiej.

Wieczorem zwiedzali goście węgierscy w dalszym ciągu Wystawę krajową, a wczoraj, w dzień świąteczny, odbyli wędrówkę po mieście. Przed południem dłuższy czas zabawili na Wysokim Zamku, po południu zaś byli w teatrze.

Na cześć gości węgierskich odbył się wczoraj wieczorem, w hali muzycznej na Wystawie, kosztem miasta bankiet, w którym wzięło udział stokilkanaście osób, między temi dziesięć pań węgierskich. Przy stole, ustawionym w podkowę, zasiedli na pierwszych miejscach pp.: Stanisław hrabia Badeni, prezydent Mochnacki, dyrektor Marchwicki, dr. Rath, starszy radca magistratu budapeszteńskiego Czöndöcs, dr. Horwath, p. Kovacs, członkowie dyrekcyi Wystawy: hr. Łubieński, Skowron, Piepes, i inni.

Pierwszy toast wzniósł prezydent Mochnacki na cześć Najj. Pana, poczem tak przemówił: Dawna przyjaźń i braterstwo, łączące dwa sąsiednie narody Węgier i Polski, zostały dziś na nowo wzmocnione, gdy synowie ziemi Arpada zawitali do nas, wstąpili na naszą ziemię, aby uczcić nasze święto narodowe. Witajcie nam bracia, witajcie sąsiedzi i wierzajcie, że to pasmo gór, które nas dzieli geograficznie, nie rozdziela serc naszych, jak to stwierdzają nasze i wasze pieśni ludowe. Jeżeli możemy dziś podejmować naszych sąsiadów swobodnie i wygłaszać wolne słowo, to zawdzięczamy Temu, który jest Protektorem naszej Wystawy, pod którego berłem jest zapewniony byt i rozwój każdej narodowości, który wszystkie swoje ludy jedną i tą samą otacza opieką, opieką iście ojcowską. A więc przedewszystkiem cześć temu, komu się cześć należy. Wznoszę więc toast na cześć i pomyślność Najjaśniejszego Pana, Cesarza i Króla Franciszka Józefa I.

Biesiadnicy powstawszy ze swych miejsc przyjęli ten toast z nieopisanym zapałem. Oklaski i okrzyki *eljen!* i „Niech żyje!" zagłuszały formalnie muzykę, które zaintonowała hymn ludowy.

Drugi toast wzniósł profesor dr. Roszkowski. Wskazawszy, iż dzieje Węgrów i Polaków na każdej niemal karcie przypominają już to wspólnych królów, już to wzajemne przymierze, już to wreszcie szereg stosunków, z których jest widocznem, że oba te narody były połączone uczuciami braterskiemi i że wspólnie nieśli zasady cywilizacyi Zachodu na Wschód, zwrócił się do Węgrów i podniósł, że ich patryotyzm, solidarność narodowa, zamiłowanie postępowych idei, budzą zawsze w naszym narodzie cześć głęboką. To też wyrażam życzenie — kończył mowca — aby narody nasze łączyły się nadal, jak dotąd, w uczuciu patryotyzmu, miłości swobód politycznych, religijnej tolerancyi, równości w obliczu prawa i niezmiennej czci dla politycznych i społecznych ideałów. Z tem życzeniem wznoszę toast na cześć narodu węgierskiego. *Eljen a Magyar haza, eljen a Magyar hon!*

P. Csöndöcs sławił Wystawę jako dzieło olbrzymie, a wyraziwszy się w słowach najpochlebniejszych o rozwoju Lwowa wzniósł toast na cześć reprezentacyi miejskiej naszego miasta. (*Głośne eljen! i okrzyki*).

Następny mowca p. Rath, dyrektor muzeum handlowego, przemawiał w języku niemieckim. Mowca podniósł, że jeżeli Polacy i Węgrzy z sobą współzawodniczą, to tylko w dobrem — w postępie nauk, sztuk, przemysłu i t. p. Mowca dziękuje za przyjęcie i zapewnia, że całe Węgry sercem towarzyszą tej wycieczce. Jak w przeszłości, tak i teraz i zawsze Węgrzy z Polakami będą bratniemi połączeni uczuciami i Polacy niechaj liczą na poparcie swych zakarpackich braci (*Entuzyastyczne okrzyki: Eljen!*).

Dr. Jan Horvath, adwokat i redaktor pisma przemysłowego *Iparosz Kör*, wyraziwszy przekonanie, że Węgrzy i Polacy cichą a wytrwałą pracą osiągną swoje ideały, wzniósł toast na cześć narodu polskiego (oklaski i *eljen!*).

Panna Golakowska z Pesztu przemawiała w języku francuskim w imieniu niewiast węgierskich. Polacy zawsze dawali świetne przykłady waleczności i potęgi ducha. Wspaniała Wystawa składa świadectwo żywotności narodu. *Vive la Pologne!* (huczne oklaski).

P. Piepes podziękowawszy po polsku za odwiedziny Węgrów i za ich wyrazy uznania dla Wystawy, wzniósł toast na pomyślność i rozwój przemysłu i handlu węgierskiego (*huczne brawa*).

Wznosili jeszcze toasty: Dyrektor banku handlowego p. Wietz na dalszy rozwój i utrzymanie wiekowej przyjaźni między obu narodami. P. Smalawski na cześć honwedów węgierskich, dr. Kulczycki na cześć kobiet węgierskich, dr. Szarkady Lajos, sekretarz Izby handlowej w Wielkim Waradynie na cześć twórców Wystawy przedewszystkiem podnosząc także zasługi hr. Stanisława Badeniego i dyr. Marchwickiego, p. Półjanowski-Pobóg, sekretarz Stowarzyszenia polskiego w Budapeszcie, na cześć wszystkich twórców Wystawy, p. Lang z Wielkiego Waradynu zaznaczywszy, iż matka jego była Polką, na cześć polskich kobiet, p. Getritz na cześć gości węgierskich i tych Polaków, którzy ich przywieźli, wreszcie inspektor kolei węgiersk. p. Madurowicz, na pomyślność miasta Lwowa.

Po herbacie rozpoczęły się tańce, które wśród wielkiego ożywienia przeciągnęły się do północy. Goście węgierscy tańczyli po dwakroć ognistego czardasza.

* * *

Dziś o godzinie pół do 12 w południe odbyła się w sali hotelu *Imperial* wspólna uczta gości węgierskich, podczas której wręczono pp. Rathowi (dyrektorowi peszteńskiego muzeum handlowego) i p. Getritzowi, radnemu m. Lwowa, dyplomy członków honorowych Stowarzyszenia Polaków w Budapeszcie. Podczas uczty wznoszono liczne toasty.

Zjazd rękodzielników i przemysłowców.

Drugie plenarne posiedzenie wiecu rękodzielników i przemysłowców odbyło się we wtorek przedpołudniem w sali ratuszowej. Przewodniczyli pp. Niemczynowski i Getritz. Po odczytaniu licznych telegramów powitalnych, między innymi od ks. Liechtensteina, posła Luegera, oraz od przemysłowców z wielu miast Monarchii, przedłożył p. Walichiewicz wnioski uchwalone przez sekcye wiecu. — do uchwały ogólnego zgromadzenia. Wnioski te będące w głównej swej treści poparciem uchwał IV wiecu rękodzielników i przemysłowców odbytego w r. 1890 w Wiedniu uchwalono bez rozpraw.

Na podstawie referatu p. Sembratowicza (introligatora ze Lwowa) uchwalono rezolucyę domagającą się rozdziału Izb handlowych od Izb przemysłowych.

Uchwalono też rezolucyę, ażeby ustanowiono osobnych inspektorów przemysłowych dla rękodzieł i drobnego przemysłu, na podstawie propozycyi Izb przemysłowych.

Sekcya III wiecu przedstawiła szereg wniosków w sprawie reformy podatku zarobkowego i dochodowego. Uchwalono wysłać petycyę do Rady państwa na ręce p. Lewakowskiego.

Z kolei uchwalono rezolucye, w przedmiocie zapewnienia drobnym rękodzielnikom dostaw dla armii i dykasteryi urzędniczych. Na tem wyczerpano porządek dzienny i nastąpiły samoistne wnioski członków.

P. Schneider (deputowany z Wiednia) zaproponował, aby uchwały wiecu niniejszego ujęte w formę petycyi, przedłożone były Najj. Panu, podczas spodziewanego pobytu Monarchy we Lwowie. Wniosek ten uchwalono a na propozycyę pp. Walichiewicza i Mikulińskiego, wybrano do umyślnej deputacyi pp. Walichiewicza, Ciuchcińskiego i Getritza.

Poruszono jeszcze kilka spraw drobniejszych, poczem o godzinie 2 popołudniu zamknął p. Niemczynowski obrady wiecu, zapraszając uczestników na wspólną ucztę na strzelnicę miejską.

Uczta, do której zasiadło przeszło 400 osób, odbyła się w trzech salach Strzelnicy. Charakterystycznem było, że uczestnicy wiecu wyznania mojżeszowego stanowili osobną grupę, dla której stoły zastawiono daniami sporządzonemi według przepisów religii mojżeszowej. Przebieg uczty był nader ożywiony i serdeczny, a w ciągu jej z entuzyazmem przyjęto wzniesiony przez p. Wincentowicza z Czerniowiec toast na cześć Monarchy i projekt wysłania do Najj. Pana telegramu hołdowniczego. Uczta zakończyła się około północy.

Wiec szewców.

Bezpośrednio po odbytym we wtorek Wiecu drobnych rękodzielników rozpoczął się wczoraj w ratuszu Wiec specyalny szewców. Na Wiec zebrało się około 300 uczestników. Obrady zagaił przełożony cechu p. Teliczek ze Lwowa, zaznaczając w przemówieniu wstępnem, że konkurencya zagraniczna zmusza szewców do wspólnej, dobrze zorganizowanej obrony.

Po dokonanym wyborze przewodniczącego Wiecu, którym został p. Teliczek i powołaniu na sekretarzy pp. Gadomskiego, Mroka i Ordyńskiego ze Lwowa, oraz Milczyńskiego z Tarnowa, referował p. Czupiel o sprawie dostawy obuwia dla armii. Referent zaznaczył, że szewcy tutejsi żądali 2000 udziałów do konsorcyum, t. j. właściwego Towarzystwa dostaw, które dziś gnębi drobnych przemysłowców przewagą kapitałów.

Sprawa ta wywołała bardzo ożywioną dyskusyę, w której wzięli udział pp.: Szuster, Kuliński, Herowicz, Szalewicz i inni, krytykując w dosadny sposób postępowanie konsorcyum i uskarżając się także na to, że odbyty właśnie we Lwowie Wiec rękodzielników i przemysłowców nie dopuścił szewców do udziału w swoich obradach.

W obronie konsorcyum i Wiecu rękodzielników stanął p. Sembratowicz.

Po dłuższej dyskusyi uchwalił Wiec jednogłośnie: nie zapisywać się w przyszłości do konsorcyum, lecz wyrabiać dla armii obuwie na własną rękę, oraz wysłać do Ministerstwa petycyę, ażeby zwiększyło rozmiary dostaw. Na tem zamknięto pierwsze posiedzenie zjazdu.

Wczoraj popołudniu zwiedzali uczestnicy zjazdu Wystawę krajową.

* * *

Dziś przedpołudniem odbyło się drugie i ostatnie posiedzenie wiecu szewskiego.

Podczas dyskusyi, w której gorąco wystąpowano przeciw konkurencyi zagranicznych bazarów i magazynów, podniesiono też projekt utworzenia krajowego szewskiego bazaru, subwencyonowanego przez Wydział krajowy.

W sprawie ubezpieczenia majstrów, uchwalono przyłączyć się do uchwał wiecu przemysłowców i rękodzielników. Na tem obrady zamknięto.

Wystawa koni.

Na wystawę koni, która odbędzie się w pierwszych dniach września, zapowiedzianych jest dotąd 489 koni, a mianowicie 302 koni dworskich i 187 koni włościańskich. Konie dworskie zgłosili między innymi pp.: Jul. Bielski 10 sztuk, Sew. br. Brunicki 17, Mieczysław hr. Borkowski 3. Marya Bogucka i Władysław Bogucki 20, Zygmunt Dembowski 6, Edmund hr. Dzieduszycki 6, Wojciech hr. Dzieduszycki 13, Alfred Garapich 10, August Gorayski 18, Aleksander Hulimka 12, Franciszek Jędrzejowicz 12, Stanisław Jędrzejowicz 8, Władysław Kozłowski 1, Józef hr. Koziebrodzki 2, Teodor Wołczko Kulczycki 1, Antoni Łukaszewicz 8, rotmistrz Julj. Mikulaszek 1, Włod. Morawski 5, Ostaszewski 10, Oskar hr. Potocki 3, Roman hr. Potocki 4, Mieczysław hr. Rey 3, Jakób br. Romaszkan 35, Eustachy ks. Sanguszko 11, Władysław ks. Sapieha 4, Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki 32, Włodz. Siemiginowski 16, Eustachy Zagórski 12 sztuk.

Goście ze Szląska.

Pięknym epizodem pobytu gości szląskich na Wystawie krajowej była chwila — o której już pokrótce wspomnieliśmy — kiedy we wtorek, zwiedzając miasto, wstąpili Szlązacy do prastarej katedry ormiańskiej. Tu ks. Arcybiskup Isaakowicz po odśpiewaniu przez obecnych pieśni: „Święty Boże! święty mocny", przemówił do Szlązaków gorącem słowem, poczem udzielił zgromadzonym pasterskiego błogosławieństwa i rozdał poświęcone obrazki pamiątkowe.

Szlązacy udali się następnie na Wysoki Zamek, gdzie reprezentacya miasta podjęła ich po raz ostatni — jako swych gości obiadem. Na powodzenie miłych gości wzniósł pierwszy kielich prezydent miasta p. Mochnacki, na co odpowiedział ks. Świeży, w imieniu Szlązaków, że pobyt we Lwowie na długo w serdecznej zachowają pamięci. Przemawiali następnie pp. dr. Roszkowski wznosząc toast na cześć kobiet szląskich, delegat Michalski, Michejda (na cześć reprezentacyi m. Lwowa i dyrekcyi Wystawy), wreszcie p. Syroczyński na zdrowie młodzieży szląskiej i prof. Ciesielski: Kochajmy się!

We wtorek po południu zwiedzili Szlązacy jeszcze raz Wystawę, a wczoraj, we środę przed południem, opuścili Lwów, żegnani przez prezydyum Rady miejskiej, dyrekcyę Wystawy i komitet miejski. Przewodnik wycieczki szląskiej p. Michejda dziękował za serdeczne przyjęcie we Lwowie, a w imieniu miasta i Wystawy żegnali Szlązaków pp. prezydent Mochnacki i dyrektor Marchwicki.

Kroniczka wystawowa.

Dzisiaj d. 16 sierpnia wyjeżdża z okręgu bóbreckiego 200 dzieci szkolnych i 50 nauczycieli na Wystawę krajową pod przewodnictwem p. Karola Kuryłowicza, c. k. starosty bobreckiego, p. Jana Czajkowskiego wicemarszałka Rady powiatowej i p. Jana Łeszegi c. k. inspektora okręgowego. Na ręce komitetu wycieczkę urządzającego złożył pan Jan Czajkowski kwotę 200 zł., Rada powiatowa 100 zł., c. k. Rada okręgowa wyasygnowała 100 zł. a z drobnych składek uzbierano staraniem tamtejszych nauczycieli 190 zł. Dziatwa zabawi na Wystawie dwa dni.

Z dnia świątecznego.

Wczorajszy dzień świąteczny na Wystawie nie do najgorszych zaliczyć wypada. Przed południem przybyły na Wystawę dzieci szkolne z powiatu gorlickiego w liczbie 175. Po wejściu na plac Wystawy miał jeden z uczniów przemowę do hr. Stanisława Badeniego, poczem przemówił przewodnik wycieczki Jan Ciejka, c. k. inspektor szkolny, a jedna z dziewcząt wręczyła bukiet róż dostojnemu Wiceprezesowi, który dzieci mile powitał, zachęcając do gorliwej pracy. Dziatwa radośnie wzniosła okrzyk na cześć jego i zaspiewała okolicznościową piosenkę. Panorama Racławicka, gdzie młodzieży należycie każdy szczegół wyjaśniano, wielkie na widzach zrobiła wrażenie, poczem dzieci, podzielone na grupy, rozpoczęły zwiedzanie pawilonów.

Popołudniu zaroiło się wzgórze Stryjskie i park tłumami. Oprócz zwykłej „świątecznej" publiczności byli uczestnicy zjazdów drobnych przemysłowców i goście węgierscy. Publiczność świąteczna ciągnęła głównie ku boisku, gdzie, pomiędzy godziną 6 a 8 wieczorem zabawiano się tombolą. Trybuny były zapełnione. Fortuna hojnie szafowała swymi darami: tombolę główną (szafkę w stylu antique) wziął chłopak szewski Partyka. Świnkę, ofiarowaną na tombolę przez p. Brajera, wygrał p. Starkiewicz; szafkę zakopańską pani Leopoldowa Baczewska; abażurową lampę salonową urzędnik krak. Tow. wzaj. ubezp. p. Sroczyński; wreszcie obraz w pięknych ramach p. Waśniewski.

Wieczorem zajaśniała w parku Stryjskim olbrzymia lampa naftowa ze składu p. Ditmara o sile 12.000 świec, i efektownie oświetlała naszą „lwowską Szwajcaryę". Nareszcie fontana świetlna i bankiet gości węgierskich w hali muzycznej zatrzymały liczną publiczność na placu Wystawy do późnego wieczora.

Dzisiaj.

Po wczorajszym dniu świątecznym tak ożywionym i urozmaiconym, dzięki zjazdom i zabawom, plac wygląda dziś nieco pusto, mimo, że niebiosa wcale przychylnie i pogodnie patrzą dziś ze swej wysokości na wzgórze Stryjskie. Kilka lub kilkanaście wycieczek towarzyskich, nieco „singeltonów" i jedna korporacyjna wycieczka z Glinian, mianowicie 30 pracowników warsztatu tkackiego — oto dzisiejsi przedpołudniowi goście.

Popołudniu spodziewać się można znacznego ożywienia placu, z powodu zapowiadającej się trwałej pogody.

Na dni najbliższe zapowiedziane liczne zjazdy, w szczególności na 18 i 19 b. m. Z Sokala przybędzie 18 zrana przeszło 750 osób; mniejsze zaś wycieczki na te dnie zapowiedziane są z Brodów, z Krosna, z Bryniec zagórnych, z Pilzna i z Przemyśla.

Wielka wycieczka ze Stryja i okolicy, obliczona na 800 osób, przybyć ma 23 b. m.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 16 sierpnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 363·25, Akcye kolei państwowej 351·—, Akcye tytoniowe 221·—, Anglo-austryackie 170·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 111·—. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 252·40, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·20, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·01. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 16 sierpnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·25, Węgierskie akcye kredytowe 453·25, Akcye anglo-austryackie 171·50, Akcye banku Union 267·50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 321·—, Akcye kolei Południowej 111·75, Losy tureckie 67·40, Akcye kolei państwowej 354·78, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 280·75, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 172·75, Akcye tytoniowe 222·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·20, Akcye kolei Elbetal 266·75, Akcye banku dla krajów koronnych 253·60, 4-prc. węgierska renta złota 121·55, Akcye banku związkowego 138·50, Rubel papierowy 133·50, Węgierska renta papierowa 96·05, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 sierpnia 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·10 do 16·30 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·55 do 6·57 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 137·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 30·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc —·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc sierpień.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy .	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec . . .	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna . . .	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca .	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerenesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46		—	7·31
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	-
Do Suczawy	6 51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . .	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec . .	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala .	—	—	9·56	7·21	
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	-	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerenesa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .			6	7.46	
Do Stanisławowa przez Stryj	—		10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	--	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	-	—	3·41		

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 sierpnia 1894.

Hotel Imperial.

PP. T. hr. Caste z Paryża, M. hr. Romiszowski z Rossyi, A. br. Feldvari, Z. Liebstein, B. Bal G. Csendics, J. Horosti i J. Horwath Budapestu, W. Targoński z Krakowa, S. Moloari, A. Kende i S. Donner z Wiednia, J. Kopiński i J. Dworzański z Kęty.

Hotel Wystawy A.

PP. K. Kusey i Berlanyi z Budapestu, Z. Hendel, Kowalski i Sulikowski z Krakowa, Czuban z Sambora.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro. jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1 Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 16 sierpnia 1894.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	—	282	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a	410	—	420	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—		
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	50	97	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ „4 „ „	96	40	97	10
„ „ „4% koronowej	96	40	97	10
Losy miasta Krakowa .	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	43	—	45	—
5. Monety.				
Dukat cesarski . . .	5	85	5	95
Napoleondor . .	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	-
Rubel rossyjski srebrny .	1	33	1	35.
„ papierowy . .	1	32½	1	34 -
100 marek niemieckich	60	70	61	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 sierpnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad . .	98 50	98.70
luty-sierpień . . .	98.50	98.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . . .	98 55	98.75
kwiecień-październik	98.55	98 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	150 —	151 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 60	147
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	155 25	155 85
„ „ 1864 po 100 zł.	197 50	198 —
„ „ 1864 po 50 zł. .	197 50	198. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	163. -	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.55	122 75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.55	97.75
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi . . .	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu . .	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w ... 4 pr.	95 50	96 30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	166 50	167 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	362.75	363 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	751 —	754. —
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.-	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	251 50	252.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	1013	1015 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	446 —	447
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—	—.
Kol. Rzeszów Tarn. (w. ex.) a 200 zł.	—	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3205 —	3215 —
Kol. Kar. Ludw po 209 zł. m. k. .	—.	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	280 25	281 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	203 50	205 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204 50	205.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.	—.—
Powsz. austr. zakł. kr ziems. 4 prc a. w. w 50 l . . .	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116.50	117.—
„ „ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.50	117.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96 75	97 75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97 75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l	100.—	100 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi . . .	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 75
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100	100.80
„ „ „ wyl 4½ pr	101.—	101.40
„ „ „ „ 4½ l. wyl. po 4 prc	98.	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99 70	100 40
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99 80	100 50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4 „ pr	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89 —
z r. 1884 . . .	95 80	96.50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 50	106.30
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 —	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198.—	200.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57 —	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.25	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	64 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.25	60 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 70	18 20
„ „ węg „ po 5 zł.	12.—	12 40
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. . . .	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	63 25	70 25
St. Genois po 40 zł, m. k.	71 —	71. 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 —	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	143.—	145.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	72 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	50 —	52 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	-.—	.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 40	124 80
Paryż za 100 fr.	49 37 5 -	49 42.5 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon. . .	5.90.—	5.92 —
„ pełnej wagi . .	5 89.—	5.91 —
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9 89.—	9 90. -
Rosyjski półimperyał . .	—.—.—	—.—.-
Talar związkowy	—.— —	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.--

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8333 (5236 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 165 zł. z pn. odbędzie się **na** rzecz Salamona Locker w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 337 gm. Przysłup-Majdan objętej spadkobierców dłużnika Franciszka Frank własnej, na dniu 27 września 1894 i 25 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 50 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Mieczysław Stanecki z Kałusza.

Kałusz, dnia 13 lipca 1894.

L. 1596 (5244 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c.k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Michałowi Oczycz o zapłacenie 11 rat po 17 zł. kwoty 104 zł. 8 ct. a. w, z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip l. 48 dla gminy kat. Wola kuniuska objętej własnością Michała Oczycz będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 300 zł. a. w. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 13 września 1894 i na dniu 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 30 zł. a. w.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Maciulski w Żółkwi.

Reszta warunków. licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusąd. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, 15 czerwca 1894.

L. 1774 (5239 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Szaji Hausera w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoz sądu dnia 20 września i 19 października 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 4/64 części realności wyk. hip. l. 35 ks. gr. gm. Łączki brzeskie objętej, Elki, Schlojmy, Eidli i Ryfki Hauserów własnych.

Cena wywołania wynosi 29 zł. 84 ct.

Wadyum 2 zł. 98 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć mozna w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Orliński adwokat w Radomyślu.

Radomyśl, 28 czerwca 1894.

L. 2516 (5209 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Magdaleny Bojczak 2 Szymańskiej w kwocie 67 zł. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności wykazem 36 w 3/24 i wyk. 34 w 3/48 częściach solidarnej dłużniczki Magdaleny Bojczak 2 śl. Szymańskiej własnej w gminie kat. Brzozdowce położonej w terminach dnia 25 października 1894 i dnia 22 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym.

Cenę wywołania stanowi 142 zł. 62½ ct. tudzież 5 zł., zaś wadyum 15 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Chodorów, 4 kwietnia 1894.

L. 2978 (5210 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie, ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Josla Bergsteina pto 500 zł. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya 336/1680 części ciała hipotecznego wyk. 386 gminy kat. Strzeliska nowe dłużnika Schmelke Nestel własnych w terminach dnia 25 października 1894 i dnia 22 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym.

Cena wywołania stanowi 4000 zł., zaś wadyum 400 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nie niżej 2/3 części ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 10 kwietnia 1894.

L. 4459 (5258 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 56 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całych posiadłości whl. 237 i 206 gm. Przytkowice objętych dłużników Szczepana i Maryanny Paluszków własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 3 września i dnia 11 października 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Silberfeld.

Wadyum wynosi 18 i 20 zł.

Kalwarya, 13 lipca 1894.

L. 4709 (5271 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 250 zł. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Kielanowice dolne objętej Jana Młynarskiego i Maryanny Młynarskiej po połowie własnej realności pod wyk hip. 23 dla gminy Kielanowice dolne Jana i Katarzyny Chrustków vel Chruszczyków po połowie własnej w dniach 12 września 1894 i dnia 24 października 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania obydwóch realności wynosi kwotę 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jan Sarad z Kielanowic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 10 lipca 1894.

L. 3509 (5270 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 350 zł. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności lwh 28 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka Tuchowska objętej, Maryanny z Marków Więckowej własnej, w dniach 18 września 1894 i 17 października 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 1980 zł.

Wadyum 198 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Wojciech Gierałt z Dąbrówki.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej

Tuchów, dnia 3 lipca 1894.

L. 11237 (5231 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Hillelowi Habermanowi o zapłacenie kwoty 1000 zł. odbędzie się dnia 21 września 1894 i dnia 19 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr 10 przymusowa sprzedaż realności w Kosienicach położonej whl. 16 ks. gr. gminy katastr. Kosienice objętej dłużnika Hillela Habermana własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1850 zł.

Wadyum zaś 10 % tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Glanza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 23 czerwca 1894.

L. 4672 (5062 2—2)

AVISO.

Auf das in Nr. 178 dieses Blattes vom 5 August 1894 verlautbarte Aviso wegen Lieferung des Bedarfes an Heu für die Stationen Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. und k. Intendanz des 10. Corps zu Przemyśl, sowie bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów täglich zwischen 10 und 12 Uhr Vormittags eingesehen werden.

L. 3487 (5252 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 sierpnia powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 września 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. l. 26 i połowy realności lwh. 27 Krajnej położonych Jana Karbowniczka własnych na rzecz Aleksandra Niesiołowskiego pto 47 zł. 92 ct.

Cena wywołania 487 zł. 40 ct.

Wadyum 48 zł. 74 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Grzegorza Lisowskiego z Birczy.

Bircza, 25 czerwca 1894.

L. 4589 (5115 2—3)

Doniesienie.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim:

a) dla Krakowa:
27000 cetnarów metrycznych żyta,
59000 „ „ owsa,

b) dla Tarnowa:
7000 cetnarów metrycznych żyta,
10000 „ „ owsa,

c) dla Ołomuńca:
10000 cetnarów metrycznych żyta,
16000 „ „ owsa.

d) dla Bochni:
1000 cetnarów metrycznych owsa.

Dotyczące oferty cen sprzedaży muszą najpóźniej do dnia 21 sierpnia 1894 godzinę 9 przed południem do intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie być wniesione.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowej Gazecie Lwowskiej nr. 180 z dnia 8 sierpnia tudzież w dzienniku Czas i Nowa Reforma z dnia 11 sierpnia 1894, oprócz tego przejrzane być mogą w kancelaryach c. i k. magazynów prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie, w c. i k. filialnym magazynie prowiantowym w Bochni, jak niemniej w krakowskiej izbie handlowo-przemysłowej, w towarzystwach rolniczych i politycznych władzach powiatowych.

Kraków, 3 sierpnia 1894.

Z intendantury c. i. k. 1 korpusu.

L. 8183 (5310 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Silbigera do Kaspra Księżarczyka w kwocie 37 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 września 1894 i 11 października 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 200 w Sibiążu wielkim położonej Kaspra Księżarczyka własnej.

Cena wywołania 183 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, 25 czerwca 1894.

L 9489 (5311 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Lewka Wienera w kwocie 10 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 września 1894 i 4 października 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 65 w Luszowicach Jana Slusarczyka własnej.

Cena wywołania 673 zł.

Wadyum 68 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, 23 lipca 1894.

L. 3080 (5320 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 września 1894 i 12 października 1894 o godz 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 39 w Zasani położonej według whl. 38 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczki Elżbiety z Jasków Kusowej własnej na rzecz dr. Mikołaja Klakurki o 28 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 156 zł. w. a.

Wadyum 16 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 20 lipca 1894.

L. 4115 (5313 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 10 września 1894 i dnia 12 października 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż:

1) realności whl. 33 gm Lubasz Jana Żołędzia własnej,

2) realności whl. 35 gm. Lubasz Wawrzyńca i Katarzyny Pietryków własnej,

3) realności whl. 36 gm. Lubasz Jana Pyski własnej,

4) realności whl 59 gm. Lubasz Józefa Nurka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 265 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania odnośnie do realności ad 1) w kwocie 520 zł. 74 ct., odnośnie do realności ad 2) w kwocie 1755 zł. 10 ct, odnośnie do realności ad 3) 1165 zł. 95 ct., a odnośnie do realności ad 4) 696 zł. 14 ct.

Wadyum ad 1) 53 zł., ad 2) 176 zł., ao 3) 117 zł., ad 4) 70 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. w Dąbrowie dr. Psarski.

Dąbrowa, 20 czerwca 1894.

L 997 (5304 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności w gminie katastralnej Złoczów położonej wyk. hip. 430 ks. gr. tejże gminy objętej Hermana Groskopfa w 11/16, zaś Katarzyny z Ciesielskich Szypajło w 5/16 częściach własnością będącej, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż tej realności na dniu 10 września i 29 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 283 zł. 90 ct.

Wadyum 29 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Złoczów, 28 lipca 1894.

L. 2782 (5314 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Fernbacha przeciw Aronowi Boruchowi Gutmanowi o zapłacenie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. wyk. hip. 217 gminy Husiatyn w dniach 13 września i 11 października 1894 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Husiatyn, dnia 9 lipca 1894.

L. 6646 (5276 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 100 zł. wraz z procentem po 6 prc. od dnia 2 lipca 1890 bieżącymi kosztami z pn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 64 gminy Załubińcze objętego wedle karty B dłużnika Szymona Schweida względnie tegoż nieobjętej masy sdadkowej własnego w terminach, a mianowicie w dniu 12 września 1894 i w dniu 12 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 16 zł. 63 ct.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 30 maja 1894.

L. 5445 (5306 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi kasy sierocej kalwaryjskiej w kwocie 112 zł. 50 ct. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 63 gminy katastr. Marcyporęba, Benedykta Klaji własnej w dniu 13 września 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 12 października 1894 także poniżej kwoty 1716 zł. 72 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 172 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 14 lipca 1894.

L. 2485 (5067 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. a. w. z pn. w drodze relicytacyi odbędzie się dnia 10 września 1894 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 16 w Andrychowie położonej dłużnika Kaspra Łysonia własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Armatys w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 16 czerwca 1894.

L. 3343 (5324 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu włościańskiego a mianowicie 20 rat po 6 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie relicytacya realności pod lk. 8 w Czarny położonej wyk. hip. l. 17 ks. gr. tejże gminy objętej do nieobjętej masy spadkowej Agaty Augustynowej należącej w jedym terminie to jest dnia 18 września 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 242 zł.

Wadyum 24 zł. 20 ct.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Tytusa Bujnowskiego notaryusza z Pilzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, 30 czerwca 1894.

L. 28178 (3541 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy placu budowlanego położonego w całej swej szerokości między realnościami pod lk. 233 i 234 miasto w Drohobyczu wraz z połową istniejącego na tym placu budowlanym domu mieszkalnego pod lk. 256 dawną, 303 nową na Zadwornem w Drohobyczu wedle Dom. Civ. Tom. II pag. 747 n. 4 haer Mali Glockenberg własnej protokołem z dnia 30 kwietnia 1890 do l. 23386 w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Reizesa przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Irego Stechberga pto 114 zł. a. w. z pn. egzekucyjnie oszacowanej na rzecz Mojżesza Reizesa w dniach 3 września 1894 i 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 446 zł. 26 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 grudnia 1893.

L. 2115 (5344 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Rochmie Kister jako prawonabywczyni Kuny Rosnera i Arona Kistera kwoty 81 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 5 września 1894 i dnia 21 września 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Szymona Dziedzica wyk. hip. 34 gminy Strzelczyska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 839 zł. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 84 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 21 kwietnia 1894.

L. 29557 (5340 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 750 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności a mianowicie $12^1/_2$/100 części ciała hip. objętego wykazem hip. l. 1008 i $12^1/_2$/100 części ciała tabularnego wyk. hip. l. 219 ks. gr. gminy Borysław objętych Chany Hruszowskiej własnych na rzecz Salamona Rottmana w dniach 14 września 1894 i 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 815 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 24 stycznia 1894.

L. 3999 (5319 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 września 1894 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 października 1894 także poniżej takowej licytacya realności lk. 174/181 whl. 1101 gm. Kopyczyńce objętej, Mandla i Maryem Schönbergów własnej na rzecz wysokiego Skarbu pto 182 zł. z pn.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Polańskiego w Kopyczyńcach.

Kopyczyńce, 15 czerwca 1894.

L. 4962 (5321 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 14 września i 15 października 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 7/24 części realności w Myślenicach położonej według whl. 456 ks. gr. tejże gminy objętej Rozalii Schünke w 2/4, Emila Schünkego w 1/4 i Henryki ze Schünków Gumińskiej w 1/4 części własnej, na rzecz Eugeniusza Gutma na o 277 zł. 16 ct. z pn.
Cena wywołania 2566 zł. 66 ct. w. a.
Wadyum 257 zł. w. a.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 30 czerwca 1894.

L. 7175 (5278 1—3)
Celem zaspokojenia 9 raty z 1/10 1890 w kwocie 100 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1890;
10 raty z 1/4 1891 w kwocie 100 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1891;
11 raty z 1/10 1891 w kwocie 100 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1891;
12 raty z 1/4 1892 w kwocie 100 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1892;
13 raty z 8/10 1892 w kwocie 100 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1892;
14 raty z 1/4 1893 w kwocie 100 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1893;
wraz z kosztami egzekucyjnemi za niniejsze podanie w kwocie 17 zł. 82 ct. aw. się przyznającemi odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 298 gminy kat. Wiśnicz objętej, dłużników Estery Forscherowej, Gitli z Forscherów Hofstäterowej, Scheindli z Forscherów Weinbergerowej, Chaji z Forscherów Hellmannowej, Maryi z Forscherów Leiblichowej, Józefa Forschera i Estery z Przeworskich Forscherowej własnej w dwóch terminach a mianowicie 13 września i 25 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge notaryusz w Wiśniczu.
Wadyum wynosi 420 zł.
Cena szacunkowa 4200 zł. wa.
Wiśnicz, 24 lipca 1894.

L. 9637 (5339 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod l. 190 objętej wykazem hip. 238 położonej w Truskawcu, Władysława Olearskiego własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 11 września 1894 i 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 315 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.
Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 8 czerwca 1894.

L. 10009 (5338 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod nr. domu 104 objętej wyk. hip. l. 158 ks. gr. gm. kat. Stebnik Benjamina Koppel własnej, na rzecz Chai Chajes w dniach 11 września 1894 i 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1520 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 10 czerwca 1894.

L. 2231 (5333 1—3)
C. k. miej. dlg. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Henci Majer przeciw Sarze Zuckerberg pto 200 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 12 września 1894 o godz. 10 rano najmniej za cenę szacunkową 810 zł. aw. a dnia 27 września 1894 o godz. 10 rano także poniżej takowej przymusowa publiczna licytacya posiadłości dłużniczki wykazami hip. 152, 244 i 279 ks. gruntowej gminy Brześciany objętych.
Wadyum wynnosi 81 zł. aw.
Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Byliński w Samborze.
Sambor, 22 czerwca 1894.

L. 6125 (5307 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Paczka w kwoaie 80 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 72 gminy kat. Swinna Poręba w dniu 13 września 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 12 października 1894 także poniżej kwoty 795 zł. 95 ct. jako ceny szacunkowej.
Wadyum wynosi 80 zł.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 13 lipca 1894.

L. 5661 (5323 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że przymusowa publiczna sprzedaż realności w Majdanie górnym wykazem hip. 307 objęta dłużników Stefana, Anny i Fedora Andrejczuków własnej na zaspokojenie pretensyi Mordka Knolla 6 zł. 57 ct. z pn. w dniach 19 września i 24 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano się odbędzie.
Nadwórna, 9 czerwca 1894.

L. 14473 (5335 1—3)
C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Tarnowie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Anschla Druckera pko masie spadkowej Bartłomieja Lądwika o zapłacenie 79 zł. 58 ct. a. w. z pn. przeprowadzi w dniu 17 września i 19 października 1894 w sądzie tutejszym, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż połowy realności l. wyk. hip. 94 ks. gr. gm. Łękawica do powyższej masy spadkowej należącej.
Cena szacunkowa wynosi 195 zł., zaś wadyum 20 zł.
Na pierwszym terminie tylko za tę cenę, lub wyższą, zaś na drugim poniżej tej sprzedaż nastąpi.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem niewiadomych właścicieli adw. dr. Stec.
Tarnów, 11 lipca 1894.

Konkursa.

(5280 2—3)
Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Gródku rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań do 12 września 1894.
Od kompetentów wymaga się:
a) ukończonych studyów prawniczych i złożonych przynajmniej dwóch egzaminów państwowych;
b) odbytej praktyki w służbie administracyjnej, adwokackiej lub notaryalnej;
c) znajomości języków krajowych w mowie i piśmie;
d) nieprzekroczonego 40 roku życia;
Do posady tej przywiązana płaca roczna 1200 zł.
Stabilizacya nastąpić może po jednorocznej zadawalniającej służbie.
Gródek, 12 sierpnia 1894.
Prezes: Adolf br. Brunicki.

L. 47386 (5352 1—3)
Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Nowicy w powiecie Kałuskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie . . . . 200 zł.
Płaca rocznych . . . . 100 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . . . 20 zł.
i wynagrodzenie . . . . 180 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Kałusza i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 30 sierpnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 10 sierpnia 1894.

L. 46943 (5267 3—3)
Na posady ekspedyentów pocztowych za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. a mianowicie:
a) w Wierzchni, w powiecie kałuskim, z płacą rocznych . . . . . . 150 zł.
i ryczałtem kancelaryjnym . . . . 40 zł.
b) w Hyżnem w powiecie Rzeszowskim z płacą rocznych . . . . . 100 zł.
ryczałtem kancelaryjnym . . . . 20 zł.
i wynagrodzeniem . . . . . . 150 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Błażowej i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 20 sierpnia br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
we Lwowie, dnia 8 sierpnia 1894.

Upadłości.

L. 12463 (5303 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Aschkenasa kramarza towarów żelaznych, korzennych i mieszanych w Toustem a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Edwarda Sobotę c. k. adjunkta sąd. w Grzymałowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Nestora Zderkowskiego w Toustem.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16 sierpnia 1894 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 października 1894 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 października 1894 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Grzymałowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Grzymałowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".
Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 2 sierpnia 1894.

Kuratele.

L. 5387 (5260 3—3)
Jędrzej Ramsz z Cząstkowic uchwałą ck sądu obwodowego w Przemyślu z 30 kwietnia 1879 l. 3846 został marnotrawcą uznany, jego kuratorem zamianowano Oleksę Kota.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 28 lipca 1894.

L. 5092 (5259 3—3)
Nad Maryanną i Janem Workami została jako nad głuchoniemymi uchwałą sądu obwodowego w Wadowicach władza ich ojcowska Józefa Worka z Kamesznicy przedłużoną.
C. k. Sąd powiatowy.
w Milówce, dnia 20 września 1892.

L. 5906 (5256 3—3)
Ogłasza się, że Marya Jusków uznaną została za umysłowo niedołężną i zostaje pod kuratelą Fedka Hajduka z Wiszenki.
C. k. Sąd powiatowy.
Janów dnia 10 lipca 1894.

L. 9079 (5326 2—3)
Maryę Szułepę z Popielnik uznaje się umysłowo niedołężną.
Kuratorem ustanawia się Wasyla Tymofijczuka z Popielnik.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 21 lipca 1894.

L. 3295 (5325 2—3)
Stanisław Było rolnik ze Złotnik został uznany jako głupkowaty.
Kuratorem ustanowiony jest Stefan Było gospodarz ze Złotnik.
C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 30 czerwca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2864 (5255 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Maryi Konik względnie Maryi Czernieckiej o zapłacenie zaległych podatków w kwocie 29 zł. 84 ct. aw. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu, życia i zamieszkania Maryi Konik także Czernieckiej zwanej kuratorem ad actum Pawła Chrupowicza z Grzymałowa, zaopatruje w odpowiedni dekret i doręcza mu tusądową uchwałę z dnia 28 stycznia 1893, l. 679.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 10 kwietnia 1894.

L. 4389 (5204 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Bronisława Ostroróg Sadowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. aw. któremu żądaniu uchwałą z dnia 27 marca 1894 l. 1844 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego, kuratora p. adw. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobieprzypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 10 lipca 1894.

L. 1945 (5211 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach uwiadamia Wasyla Podiuka, iż 21 czerwca 1886 zmarł w Rybnie jego ojciec Petro Podiuk i wzywa go, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Wełyczkiem Fotczukiem z Rybna przeprowadzoną będzie.
Kuty, 19 lutego 1892.

L. 4983 (5240 3—3)
Katarzynę z Krawców Strycharzową z miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się, że w sporze Wojciecha i Maryanny Dereniów przeciw niej o uznanie i zaintabulowanie za właścicieli realności whl. 127 ks. gr. gm. kat Izbiska objętej, ustanowiono dla niej kuratorem p. Władysława Krasickiego c. k. notaryusza w Radomyślu i wzywa się ją, aby kuratorowi potrzebnych środków do obrony jej praw służących udzieliła lub innego zastępcę wskazała albo do sądu się zgłosiła.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 8 czerwca 1894.

L. 4391 (5205 3—)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Ludwika von Graeve z życia i miejsca pobytu nieznanego, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. aw. któremu żądaniu uchwałą z dnia 24 października 1893 l. 6571 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 10 lipca 1894.

L. 5777 (5226 3—3)
C. k. Sąd obwodowy zezwala na prośbę Sobla Leizera na zarządzenie amortyzacyi rzekomo zgubionego kwitu zastawniczego Kasy oszczędności w Nowym Sączu z dnia 16 marca 1894 nr. 1376, na zastawioną w tejże Kasie na kwotę 1300 zł. aw. książeczkę wkładkową Kasy oszczędności w Nowym Sączu nr. 4447 na 1500 zł. aw. opiewającą.
Wzywa się zatem obecnego posiadacza tegoż kwitu, aby takowy w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tut. sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu kwit ten na ponowną prośbę Sobla Leizera za umorzony uznanym zostanie.
Nowy Sącz, dnia 21 lipca 1894.

L. 6642 (5300 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Salamona Krauta zarządza amortyzacyę rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Nr. 364 z daty 16 stycznia 1893 pierwotnie na kwotę 50 zł. w. a. opiewającej, na Imię Salamona Krauta wystawionej i wzywa obecnego posiadacza tejże, aby ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego do tut. sądu złożył i pretensye swoje do takowej zgłosił, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta na ponowną prośbę Salamona Krauta za umorzoną uznaną zostanie.
Nowy Sącz, 4 sierpnia 1894.

L. 17712 (5285)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Em. Aussenbe g“ dom komisowy i ajencya handlowa w Krakowie, której używać będzie Emanuel Aussenberg jako właściciel domu komisowego i ajencyi handlowej w Krakowie podpisując takową słowami „Em. Aussenberg“.
Kraków, dnia 1 czerwca 1894.

L. 27293 (5286 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera, że przeciw niemu wniósł Lazar Rakower pozew de praes. 30 lipca 1894 l. 27293 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 750 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 31 lipca 1894 l. 27293 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Zygmuntowi Eibenschützowi ze substytucyą adwok. dra. Michała Münza w Krakowiej i poleca Zygmuntowi Atteslanderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 31 lipca 1894.

L. 21031 (5290 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na skutek podania o uznanie Agaty z Wąsików Puściznowej za zmarłą przez syna tejże Jakóba Puściznę wniesionego de praes. 8 kwietnia 1894 l. 11775 podaje do wiadomości publicznej, iż w końcu roku 1861 zaginęła we wsi Cikowicach pod Bochnią Agata z Wąsików Puściznowa, właścicielka gospodarstwa pod Nro 11 w Cikowicach, około 40 lat licząca, średniego wzrostu, ciemna blondynka, którą ostatni raz w Cikowicach w szynku Jachyma Lehrfelda w dniu 26 grudnia 1861 widziano i wzywa każdego, ktoby o niej wiadomość jaką posiadał, aby takową sądowi lub kuratorowi adw. drowi Wcisle w Bochni podał aż do dnia 1 września 1895, po którym, t. zn. po upływie roku rozstrzygnienie podania o uznanie Agaty Puściznowej za zmarłą nastąpi.
Kraków, dnia 22 czerwca 1894.

L. 28233 (5292 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Barbarę Królikowską, że przeciw niej wniosła Karolina Hirschprung pozew de praes. 11 czerwca 1894 l. 20351 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 72 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 12 czerwca 1894 l. 20351 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. drowi Kulczyńskiemu w Krakowie z substytucyą adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca tejże Barbarze Królikowskiej, aby temuż kuratorowi dostarczyła potrzebnych środków obrony lub obrała sobie innego pełnomocnika i doniosła o tem sądowi, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.
Kraków, dnia 7 sierpnia 1894.

L. 3594 (5343)
C. k. Sąd powiatowy udzielił p. Jędrzejowi Pawliszowi c. k. notaryuszowi w Lutowiskach ogólnej delegacyi do spisywania aktów zejścia, w wypadkach śmierci wydarzających się w obrębie swego sądu, o ile takowe do jurysdykcyi własnej należą.
Lutowiska, 27 lipca 1894.

L. 18512 (5334 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Ptaka z Zbylitowskiej góry pochodzącego, że na pozew z dnia 22 maja 1894 l. 13282 przeciwko niemu o zapłacenie 24 zł. przez Szaję Grzyba wytoczony, wyznaczony został do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 11 września 1894 o godzinie 9 rano, i że dla niego kuratorem adw. dr. M. Gałecki z Tarnowa ustanowiony został, któremu ma udzielić środków, do obrony służących, w razie nie stawienia się osobiście do rozprawy.
Tarnów, 18 lipca 1894.

L. 3558 (5347 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Czepiela, że Abraham Bau wniósł przeciw niemu pozew de pr. 19 kwietnia 1894 l. 3558 o zapłacenie kwoty 17 zł. w. a. z pn., na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono w tut. c. k. Sądzie powiatowym termin na dzień 11 września 1894 o godz. 9 rano.
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Czepiela się wzywa, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Wojciechowi Czepielowi swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Radomyśl, dnia 25 kwietnia 1894.

L. 6248 (5342 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Suchowackiego, że dnia 12 maja 1894 do l. 6248 wniósł przeciw niemu Michał Kusajło skargę o zapłacenie kwoty 30 zł. a. w., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 12 września 1894 o godz. 9 przed połud. tudzież, że dla niowiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Sterna adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, 2 sierpnia 1894.

L. 4276 (5272 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia w sprawie spadkowej po śp. Franciszku Łabuzie dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wojtanowicza kuratorem Franciszka Paciorka z Siemiechowa.
Tuchów, dnia 20 lipca 1894.

L. 5634 (5273 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Zabawę i Jana Dziekana, iż celem doręczenia im tus. uchwały tabularnej z dnia 20 lutego 1893 l. 922, którą dozwolone wydzielenie parcel z realności lwh. 8 w Meszny opackiej i intabulacyi prawa własności takowych na rzecz Jana Dziekana, ustanawia dla nich kuratorem Jędrzeja Zdeba i jemu powyższe uchwały tabularne doręczono.
Tuchów, dnia 27 lipca 1894.

L. 16385 (5251)
C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm spółkowych firmy: „Eliaser Eisenberg i Józef Gelber dzierżawca młynów w Koropcu“ z tem, że firmę podpisywać będzie jeden lub drugi spólnik przy wyciśnięciu pieczęci obejmującej firmę, a to przez własnoręczne umieszczenie swego imienia i nazwiska z dodatkiem et Comp. i że firmę zastępuje którykolwiek ze spólników.
Stanisławów, dnia 8 listopada 1893.

L. 4499 (5257 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Josla Habermanna i Józefa Salomona Brücknera, że uchwałę tabularną z 21 listopada 1893 l. 10896 mocą której zaintabulowano Jędrzeja Koszykowskiego za właściciela parcel 1292, 1293, 1294, 1396, gminy Jazienica doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi Peretzowi Silberowi.
Kamionka str., 26 kwietnia 1894.

L. 2426 (5262 1—3)
Z powodu wniesionego przez Piotra Dynowskiego z Sosnowa pozwu drobiazgowego pto 50 zł. przeciw niecbecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Herschowi Horn, ustanowił ck. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku dla zastępowania tegoż kuratora w osobie naczelnika gminy Sokołów p. Michała Mandzija, przeto wzywa się tegoż z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Herscha Horna, by we własnym swym dobrze pojętym interesie czy to u ustanowionego kuratora lub w tutejszym sądzie przed terminem na 28 września 1894 wyznaczonym się zgłosił.
C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 15 maja 1894.

L. 771 (5187 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha Turskiego i Piotra Turskiego, że Paweł Cygnarowicz wniósł przeciwko nim skargę o zapłacenie kwoty 13 zł. 5 ct. aw. de praes 13 lutego 1894 l. 771 skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 26 października 1894 wyznaczono i dla nich Michała Eustachiewicza dyrektora szkół z Ciężkowic kuratorem ustanowiono.
Rzeczą zatem będzie kurandów dostarczyć kuratorowi środków obrony lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.
Ciężkowice, dnia 30 marca 1894.

L. 5549 (5254 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Golenia z Trzciany, że Samuel Wistochner wniósł przeciw niemu pod dniem 16 czerwca 1894 do l. 4839, 4840, 4841 pozwy o zapłatę sum 31 zł. 85 ct., 39 zł. 30 ct. i 50 zł. a. w. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 12 września 1894 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Tymka Hulika z Trzciany i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Piotra Golenia, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.
Dukla, dnia 22 lipca 1894.

L. 24671 (5289 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera, że celem doręczenia mu t. s. uchwały z 15 czerwca 1894 l. 17128 przyjmującej do wiadomości sądu jego zrzeczenie się spadku po Pinkusie Atteslanderze i t. s. uchwały z 30 czerwca 1894 l. 22952 wydającej dekret dziedzictwa, ustanowiony został kuratorem ad actum p. adw. dr. Tomik w Krakowie.
Kraków, 27 lipca 1894.

L. 23813 (5288)
C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Euzebiusza Pląskowskiego, że celem doręczenia mu t. s. uchwały z 19 stycznia 1894 l. 1289 ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Szaflarskiego w Krakowie.
Kraków, 20 lipca 1894.

L. 10670 (5332)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego komisarzem sądowym na okres czasu od 1 sierpnia do 31 grudnia 1894 do wykonywania wymienionych w § 183 ust. not. z dnia 21 maja 1855 l. 94 dz. u. p. czynności w sprawach spadkowych w mieście Tarnopolu przez c. k. sąd obwodowy przeprowadzić się mających, odwołując równocześnie udzieloną na mocy uchwały tutejszego sądu z dnia 16 grudnia 1893 l. 18368 zastępcy c. k. notaryusza p. Ludwikowi Piątkiewiczowi delegacyę ogólną do przeprowadzenia wyżwymienionych czynności urzędowych w sprawach spadkowych w mieście Tarnopolu.
Tarnopol, 4 sierpnia 1894.

L. 13163 (5298 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie kasy oszczędności m. Kołomyi przeciw Abrahamowi Friedfertig i tow. o 365 zł. aw. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Abrahama Friedfertiga kuratorem adw. dr. Rittigsteina z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył nakaz zapłaty 14 lipca 1895 l. 11474 dla Abrahama Friedfertiga przeznaczony kuratorowi dr. Rittigsteinowi.
Kołomyja, dnia 9 sierpnia 1894.

L. 13164 (5299 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Kasy Oszczędności miasta Kołomyi przeciw Józefowi Kühnel i tow. pto. 1080 zł. aw. z pn. ustanowił dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Friedfertiga kuratora adw. dr. Zipsera z substytucyą adw. dr. Haczewskiego i doręczył pierwszemu tus. nakaz zapłaty z 14 lipca 1894 l. 11459.
O czem Abrahama Friedfertiga zawiadamiamy z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony zapodał lub innego zastępcę tut sądowi wskazał.
Kołomyja, 9 sierpnia 1894.

L. 15845 (5353 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Filipa Schmidta, iż dla niego w sprawie tabularnej Paji Elfenbeina wspol. z o podzieleniu wchodzącej w skład objętej whl. 637 ks. tab. majętności Soteszów parc. grunt 1182—1193/7, 1194/4—1195/7—1196/7 i 1239/9 na części o wydzielenie całych parcel 1180/2—1180/5 oraz powstałych z podziału wyżej wymienionych parcel części z karty stanu posiadania whl. 637 ks. tab. i utworzenie nowych ciał hip. z ks. gr. gm. kat. Wojków adw. dr. Busia w Tarnowie, a zastępcą adw. dr. Jana Steca w Tarnowie kuratorem ustanowiono i kuratorowi wydaną w tej sprawie uchwałę z 17 maja 1894 l. 9736 doręczono.
Tarnów, 9 sierpnia 1894.

L. 168 (5330 1—3)
Pan dr. Julian Kmicikiewicz wpisany został z dniem 11 sierpnia 1894 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Sambor, dnia 11 sierpnia 1894.

L. 6133 (5275)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż dnia 13 lipca 1894 wpisał do swego rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych firmę: "Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Brodach“ (po niemiecku „(Credit- und Vorschussgesellschaft registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody“) ze siedzibą stowarzyszenia w Brodach; stowarzyszenie opiera się na statucie z daty Brody 17 czerwca 1894, celem onego jest dostarczanie członkom stowarzyszenia potrzebnych pieniężnych środków do prowadzenia i rozwoju ich przemysłu, handlu, gospodarstwa i rzemiosła pod warunkami w §. 57, 58, 59 statutu określonemi.
Zarząd stowarzyszenia sprawuje Dyrekcya.
Udział członka stowarzyszenia wynosi najmniej 100 koron, który bądź odrazu, bądź w ratach w § 5 statutu oznaczonych wpłacany być ma.
Ogłoszenia publiczne i zaproszenia stowarzyszenia winne być ogłoszone plakatami w Brodach na trzy dni przed odbyciem walnego zgromadzenia, tudzież w „Gazecie Lwowskiej.“
Poręka członków jest ograniczona.
Złoczów, 21 lipca 1894.

L. 6324 (5277 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia w sporze ustnym Towarzystwa zaliczkowego w Bochni pko Apolonii Nowak o zniesienie współwłasności realności lw. 156 gm. Bochnia dla niewiadomego z pobytu współpozwanego Mikołaja Nowaka kuratorem p. adw. dr. Michnika i doręcza mu napis skargi.
Do rozprawy ustnej wyznacza się termin w sądzie tut. na dzień 3 września 1894 o 10 rano, na którym się strony stawić mają pod rygorem prawa, a Mikołaj Nowak z tem, że w razie niestawienia się lub nieustanowienia pełnomocnika spór z kuratorem będzie przeprowadzonym.
Bochnia, 7 czerwca 1894.

L. 5080 (5308 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Fedora Połowyszak vel Połowyszczak z Woli michowej zawiadamia, że wskutek pozwu Andryja Jamelskiego de praes 6 lipca 1894 l. 5080 przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. z pn. termin na dzień 19 września 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Wakiery ustanowiono.
Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
Baligród, 8 lipca 1894.

L. 19992 (5281)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie, Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“, że Rada nadzorcza tegoż Towarzystwa na posiedzeniu dnia 4 kwietnia 1894 r. odbytem wybrała ponownie na rok następny Edwarda Wojnarowicza zastępcą Dyrektora, Antoniego Gettlicha, Walerego Flacha, Karola Rzącę delegatami Rady nadzorczej, zaś Aleksandra Pająka i Adama Federowicza, zastępcami delegatów Rady nadzorczej, którzy pod powyższą firmą Towarzystwa stampilią wyciśniętą podpisy swoje w sposób w wzorze firmowym wskazany umieszczą.
Kraków, 15 czerwca 1894.

L. 15815 (5283 1—3)
C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych przy firmie: „filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego B nku hipotecznego w Krakowie“, że tenże Bank urzędnikowi filii Banku w Krakowie p. Maksymilianowi Weissmanowi nadał prawo podpisywania "per procura" firmy „filia c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w Krakowie“ wspólnie z dyrygentem tejże filii p. Konstantym Tchórznickim, lub współfirmantem tejże p. Zygmuntem Schanzerem, lub z jednym z Dyrektorów, albo z jednym z zastępców Dyrektorów Zakładu Centralnego we Lwowie, tudzież że tenże firmę tę podpisywać będzie słowami: „p. p. Weissman“.
Kraków, dn. 18 maja 1894.

L. 28029 (5284 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Winiarskiego, że przeciw niemu wniósł Joz. Goldwasser pozew de praes. 2 sierpnia 1894 l. 27640 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 661 zł. 13 ct. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1894 l. 27640 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Szaflarskiemu ze substytucyą adw. dr. Münza w Krakowie i poleca Leonowi Winiarskiemu aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 4 sierpnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Najlepsze koniaki francuskie, które zostały uznane jako wyborny środek kuracyjny, utrzymuje na składzie i poleca handel korzenny Leonarda Soleckiego, we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 885

Na Wystawie krajowej w pawilonie
Bałłabana i Solkowskiego
można się przekonać o dobro i prawdziwej starej żytniej wódki bez cukru i bez anyżu
„BAŁŁABANÓWKI“
jakoteż i o
najlepszym bulionie
w Galicyi z fabryki Z. Solkowskiego w Krysowicach. 901

„Gazeta Lwowska“
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

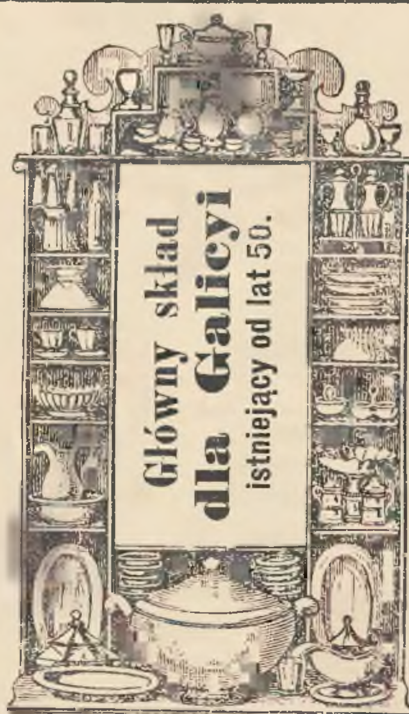
Przez wys. c. k. Władzę konc.
prywatna Szkoła handlowa
we Lwowie.
Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki.
Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15. września 1894.
Wpisywać się można codziennie od godz 2. do 3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska l. 7, III piętro. **L. E. Veltze.**
Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się rychłe wpisanie. 879

Z pierwszorzędnych fabryk
Płótno
bieliznę stołową,
chustki do nosa tuzin od zł. 2.40
ręczniki, kapy trykotowe białe i kolor.
poleca najtaniej
magazyn
F. Knauer i Syn
Lwów,
plac Kapitulny. 872

Wielki wybór wspaniałych
ogni sztucznych
salonowych i ogrodowych, **balony** unoszące się w powietrzu zapomocą spirytusu. **lampiony, ognie bengalskie** poleca magazyn
Henryka Müllera
Lwów, ul. Halicka l. 6.
Przy większym odbiorze i towarzystwom udzielam stosowny rabat. 946
Cennik gratis i franko.



Kapsułki z olejku różanno-santałowego
aptekarza Lahra z Würzburga,
leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania
w kilku dniach.
Prawdziwe z marką „Róża“
Flakon zł. 2. 811
Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu
C. Brady w Kromieryżu.
We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.



Kazimierz Lewicki
we Lwowie,
ul. Trybunalska (własna kamienica)
największy wybór i najtańsze źródło do zakupna
porcelany, szkła, majoliki, fajansów, szteingutów, nakryć stołowych, z chińskiego srebra i alpaki,
rozmaitych 945
przyborów metalowych, drewnianych i innych potrzebnych do gospodarstwa domowego i ozdobnych przedmiotów dla dekoracyi pokojów.
Jedyny skład prawdziwych
rossyjskich samowarów woroncowskich
i oryg. angielskich filtrów do wody.
Ceny stałe — możliwie najniższe.

Dla amatorów fotografii
wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia
i t. d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21

Ogłoszenie konkursu. 944

Kasa Oszczędności miejska w Bochni poszukuje i przyjmie od 1 września 1894 Asystenta rachunkowego z płacą 500 zł. rocznie.
Podania opatrzone metryką urodzenia, świadectwem z rządowego egzaminu rachunkowego i świadectwami z dotychczasowego zajęcia należy wnosić na ręce Dyrekcyi najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1894.
Wymagana kaucya w wysokości rocznej płacy, która może być także po 10% z pensyi strącaną.
Posada udzieloną będzie prowizorycznie na rok, poczem nastąpić może stabilizacya.

C. k. generalna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.
C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.
L. 47385 5377

Ogłoszenie.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu zamierza w drodze oferty pisemnej rozdać roboty podtorowe (Unterbau) i nawierzchnie (Hochbau) odnoszące się do wybudowania ładowni (Verladerampe) przy torze po za stacyą Przemyśl-Bakończyce.
Rozdanie powyższych robót nastąpi na podstawie cen jednostkowych.
Koszta tych robót obliczone w przybliżeniu na 61.800 zł. w. a.
Bliższe szczegóły co do wnoszenia ofert, a mianowicie formularz oferty, cennik poszczególnych robót — kosztorys sumaryczny, warunki budowy. plany i wszystkie odnośne alegaty, mogą być przejrzane w urzędzie konserwacyi kolei c. k. Dyrekcyi ruchu w godzinach urzędowych, gdzie także formularze oferty wydane być mogą.
Odnośne należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wniesione być muszą najdalej do 26 sierpnia b. r. o godzinie 12 w południe do podpisanej Dyrekcyi na dworcu lwowsko-czerniowieckim we Lwowie.
Otwarcie ofe[illegible] nastąpi tego samego dnia o godzinie pierwszej po południu, według cza[illegible]ego. Oferentom przysługa prawo być przy otwarciu ofert, obecnymi.
Zwraca się równocześnie uwagę interesowanych, że tylko ci oferenci uwzględnieni być mogą, którzy dokumentami się wykażą, że są technicznie uzdolnieni, tudzież że posiadają odpowiednie środki materyalne do wykonania tych robót.
Uwaga powyższa odnosi się do tych oferentów, którzy podpisanej Dyrekcyi nie są znani, że podobne roboty z należytym wykonywali skutkiem.
Oferty, przy których dotyczący powołany alegat przez oferenta podpisanym nie będzie, lub które przed złożeniem wadyum wymaganego wniesione będą, lub nareszcie takowe, któreby w całości lub częściowo od ściśle przepisanych warunków odstąpiły — uważane będą jako wcale nie wniesione.
Lwów, dnia 13 sierpnia 1894.
Z c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie.

Powszechna Wystawa krajowa
Bloki i karty wstępu pojedyncze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej.
734

EQUITABLE

Towarzystwo ubezpieczeń życiowych
w Stanach Zjednoczonych

jak z cyfer poniżej umieszczonych wynika, jest:
1) największem Towarzystwem ubezpieczeń na kuli ziemskiej, jest
2) w Austro-Węgrzech koncesyonowane, tu musi rezerwę lokować i podlega tutejszym władzom i sądom, daje zatem
obok bardzo znacznych korzyści
wynikających z systemu tontynowego
najzupełniejszą gwarancyę.

Stan z końcem roku 1891

	Zł. w. a.
Stan ubezpieczeń	2012,236.392
Rezerwa	274,763.844
Fundusz zysków	65,732.451
Nowe w r. 1891 zawarte ubezpieczenia	582,795.827

Przykład rezultatu tontyny 20-to letniej:
Pan J. K. mając przed 20 laty — lat 40, ubezpieczył 10.000 zł płatnych na wypadek śmierci jego, jednak pod tym warunkiem, że premię tylko przez 20 lat opłacać będzie. Opłacał on rocznie 388 zł. 30 ct. Obecnie mimo, iż jest przy życiu, podniósł 1) gwarantowaną rezerwę zł. 5904.60, 2) nagrodzony zysk zł. 6135.40, razem 12 040 zł., a przytem był od pierwszej chwili na 10.000 zł. na wypadek śmierci ubezpieczony.
Police „Equitable“ są po 3 (względnie 2) latach płatne nawet na wypadek śmierci przez samobójstwo. (484)
Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie ul. Wałowa, pod kierownictwem Jakóba Piepesa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich